Nr. 141. Środa, 22. Czerwca 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi za drugie półrocze (od 1 lipca do 31 grudnia) w miejscu 12 K., **pocztą** 16 K., ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 6 K., **pocztą** 8 K; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **pocztą** 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub od 1 lipca do końca grudnia), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. »Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Stypendya Monarsze Imienia Franciszka Józefa - Elżbiety.

Z początkiem rokn szkolnego 1904/1905 nadane będą na Uniwersytetach w Insbruku i Czerniowcach po jednym, dalej na Uniwersytecie w Grazu dwa i na czeskim Uniwersytecie w Pradze trzy stypendya, ustanowione przez Jego Ces. i Król. Apostolską Mość, w rocznej kwocie 300 złr. w złocie.

Ubiegający się o te stypendya mają wnieść własnoręcznie napisane, do Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości wystosowane podania, i zaopatrzyć je w następujące dowody:

1) w metrykę chrztu lub wyciąg metrykalny;

2) w wiarygodne poświadczenie ubóstwa z wymienieniem stanu, dochodów, stosunków majątkowych i familijnych rodziców, a w razie sieroctwa, w świadectwo władzy opiekuńczej o stanie majątkowym pupila;

3) w świadectwo egzaminu dojrzałości, a jeżeli kompetenci są już słuchaczami Uniwersytetu, we właściwe świadectwa szkolne, przyczem nadmienia się, że przy równych warunkach mają pierwszeństwo ci kompetenci, którzy rozpoczynają dopiero studya uniwersyteckie.

Podania, w których także wymienić należy, czy starający się posiada już jakie stypendyum, lub pobiera w ogóle jakiś zasiłek z kas publicznych, a oprócz tego, jeżeli kompetenci rozpoczynają dopiero studya uniwersyteckie, na jaki wydział zamierzają się zapisać, winny być wniesione najpóźniej do dnia 31 lipca 1904 roku do Ces. i Król. generalnej Dyrekcyi Najwyższych funduszów (*K. und k. General Direction der A. h. Fonde, k. k. Hofburg)* w Wiedniu.

Podania, nadesłane później, lub niezaopatrzone w przepisane dowody, nie będą zgoła uwzględnione.

Z Ces. i Król. generalnej Dyrekcyi Najwyższych prywatnych i familijnych funduszów.

Lwów, 21 czerwca.

O wizycie króla Edwarda w Kilonii powiedziano już mniej więcej wszystko, co można było na ten temat wymyślić. Słyszeliśmy ze strony angielskiej, że spotkanie się będzie tylko objawem familijnych uczuć między wujem a siostrzeńcem i ze strony niemieckiej, że będzie ono kamieniem węgielnym przyszłej polityki Anglii i Niemiec, polityki, zawracającej raz wreszcie z drogi konfliktów i wzajemnych nieszczerości na drogę tak „naturalnej“ w oczach prasy berlińskiej sympatyi obu narodów. Wreszcie prasa francuska potraktowała zjazd z pobłażliwością i pewną łagodną ironią, jak ktoś, kto czuje się tak pewny raz zdobytego stanowiska, że w obec zamachów na nie może zachować nie tylko spokój, ale i uśmiech, na który pozwala sobie świadoma siebie wyższość. Te opinie, tak sprzeczne, składają się przecież na całość kompletnie zrozumiałą, na obraz aż nadto jasny i prawdziwy. Oto ze wzajemnego stosunku tych opinij wypływa niewątpliwa pewność, że Anglia i Francya, połączone tak niedawno, ale w ciągu sześciu wieków, odkąd historye obu krajów stykają się kolejno w rywalizacyi wojennej lub pokojowej, po raz pierwszy może tak istotnie siebie bliskie, nie chcą żadną miarą ani dopuścić, ani nawet przypuścić, aby zjazd w Kilonii miał jakiekolwiek znaczenie polityczne. Natomiast Niemcy wszelką siłą starają się uwierzyć sami i przekonać innych o tem, że uroczystości kilońskie naprawią wiele złego, nagromadzonego w stosunkach angielsko-niemieckich, że załagodzą wiele tlejących ciągle jeszcze niechęci, że po wielu dowodach lub podejrzeniach wzajemnej złej woli będą świadectwem wzajemnej dobrej woli Anglii i Niemiec w obec siebie.

Więc po stronie sojuszników, związanych silniej istotną, dzisiaj już całemu światu widoczną wspólnością niebezpieczeństw, aniżeli pargaminami, podpisanymi 8 kwietnia, jest pewność, że zjazd jest zwykłym objawem kurtoazyi, a raczej prawie obowiązkiem kurtoazyi, po tylu podróżach Edwarda VII. w roku zeszłym, skierowanych gdzieindziej; po stronie niemieckiej skłonność do tłómaczenia sobie monarszego spotkania względami polityki i zabiegami dyplomacyi.

Powodu tej zasadniczej różnicy opinij trzeba może szukać i w tem, że jeżeli wpływ króla Edwarda na politykę angielską jest ogromny, to przecież jest to zawsze tylko wpływ, który obraca się w granicach najbardziej liberalnej z konstytucyj, który też wystrzegać się musi pozorów bezpośredniego, zewnętrznego oddziaływania na kierunek działań dyplomatycznych. Anglia wie, że Edward VII. potrafi i nadal utrzymać swój wpływ w tych granicach. Natomiast cesarzowi niemieckiemu i królowi pruskiemu konstytucya daje pełnię władzy i pełnię inicyatywy, tak, że *voluntas regis suprema lex* w tych stosunkach przestaje być frazesem.

Więc Anglicy wiedzą niemal napewne, czego zjazd w Kilonii ze strony Edwarda VII. nie przyniesie. Tymczasem Niemcy wiedzą równie pewnie, że ten zjazd ze strony Wilhelma II. może przynieść jedną z tych niespodzianek, któremi cesarz umie zadziwiać i niepokoić świat. A że opinia niemiecka odgaduje obecnie, niewiadomo, o ile słusznie, życzenia cesarskie w kierunku zbliżenia do Anglii, więc i prasa niemiecka, w takich razach naprawdę wyjątkowo pojętna, idzie za przeczuwanym prądem.

Sytuacya na Węgrzech.

W budapeszteńskiej relacyi *Politische Correspondenz* czytamy: Godnem jest do pewnego stopnia uwagi, że hr. Apponyi i baron Banffy, wylawszy w niedawnych swych mowach całą żółć na głowy gabinetu, dalszą akcyę, jak słychać, zamierzają odroczyć do jesieni. Tłómaczyć to sobie tak tylko mo-

19)

Gabryela Zapolska.

A gdy w głąb duszy wnikniemy...

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

X.

(Ciąg dalszy).

Anka cofnęła się kilka kroków, i patrząc na mężczyznę, doznawała dziwnego wrażenia. Ginęły kontnry, ginęły, rozpływały się. Czarna postać ciała koncentrowała w sobie niejako zarysy postaci, lecz dokoła niej snuł się jakiś cień niepochwytny, niewyraźny.

Usta jej bezwiednie zadały pytanie:

— Skąd pan wiedziałeś, że ja przyjdę?

— Pragnąłem tego całą siłą, — brzmiała odpowiedź.

I gdy zapanowało milczenie, w bladą smugę świetlaną zaczęły lecieć ciche, urywane słowa:

— Wybiegłem naprzeciw pani, widziałem cię, gdy szłaś przez placyk ciemny i nieoświetlony, gdy wchodziłaś po schodach, gdy sunęłaś cicho korytarzem, gdy weszłaś tu i podniosłaś rękę... Ja to wszystko widziałem.

Anka nie przeczyła, nie pytała nawet, jak się to stało, że widział ją, będąc w redakcyi.

Od kilku minut wysubtelniał jej wzrok duchowy i siła jej pojęcia. Odgadywała prawdę słów mężczyzny. Wsłuchiwała się w nie, nie przecząc, nie rozbierając.

Skierowała się ku stolikowi, na którym leżała teczka, zawierająca skrypta do porannego numeru dziennika. Wsunęła pod okładkę notatkę Stalewskiej.

Poruszała się cicho i wdzięcznie.

— Co pani wsunęłaś w teczkę? — zapytał z cieniu mężczyzna.

— Nie wiem sama.. notatka Stalewskiej...

— Ach!..

Wracali na grunt realny. Ściągali siłą woli i koniecznością faktów rozproszoną w ekstazie czarowną woń abstrakcyjnego życia.

— Stalewskiej? Pewnie reklama!

Anka nie odpowiedziała.

Uczuła dojmujący wstyd, że zajmuje się kolportowaniem reklam Stalewskiej.

Pogardzała w tej chwili sobą.

— Myśmy jej także na jutro urządzili reklamę.... — roześmiał się mężczyzna, — jest tu artykulik. Tytuł krótki: "Bajazzo". Nic więcej...

Anka wyciągnęła rękę ku teczce:

— W takim razie zabiorę to, co przyniosłam.

Lecz on kocim ruchem poskoczył ku teczce.

— Na co? Niech się ukażą obie rzeczy. Będzie to nadzwyczaj śmieszne.

— Zdyskredytuje dziennik.

— A nam co do tego?

Położył rękę na teczce, i znajdując się tak w pełnem świetle latarni ulicznej, wydawał się Ance jeszcze bledszy, jeszcze bardziej dziwny, niż tam, w świetle dziennem, gdy powiewał ku niej białym płatkiem bereta.

— To, co ja przyniosłem, — zaczął z zuchwałością pazia, — to protest przeciw tej tandecie malarskiej, jaką uprawiają coraz więcej tacy Stalewscy i cały ich obóz. Precz z nimi! To nasze hasło! Stare pajace, które trocinami handlarskiemi chcą zasypać naszego ducha... Precz z nim.!

Anka stanęła, jakby bezradna, z opuszczonemi rękoma.

— Głęboko są wrośli w społeczeństwo, — wyszeptała. — Przystosowali się do filisterskich potrzeb, nie rażą, nie każą myśleć...

— A więc społeczeństwo całe poruszyć, ocucić, kazać mu myśleć! Zedrzeć maskę nietylko z malarzy, ale i z poetów, pisarzy, wszystkich, co się artystami mienią. Pokazać owemu społeczeństwu, iż jest doskonalszy artyzm, niż techniczne piękno wynaśladowanej natury, otworzyć artyzm ducha, wejść w ten świat, w ten niewidzialny świat, i uczynić go widomym... Anko! uczynić go widomym!

Imię jej wypadło tak naturalnie z ust tego człowieka, iż Anka uczuła, że tak być musiało, inaczej być nie mogło. W komunii duchowej oboje złączyli się z sobą ściśle i bez podziału. Nazwał ją po imieniu, jakby nazwał kwiat na łące, przed którym w ekstazie klęknąłby, chyląc ponad nim swoją twarz bladą. Gorączkowy ruch jego myśli pełnem echem ozwał się w umyśle Anki. Usłyszała w formie słów swoje myśli, usłyszała je niespodzianie zupełnie z ust tego człowieka, którym gardziła, jako artystą, kopiującym niewolniczo naturę.

— Pan także? także?... — wyszeptała prawie bez tchu.

— Tak... leez we mnie jest cała tragedya niemocy. Ja czuję, lecz nie mogę wyrazić tego świata, który pochwycić i uplastycznić pragnę.

Głos mu się łamał, on sam osunął się na stojące przy stole krzesło.

— Zwracam się do natury, bo nie mamy innych form, innych barw... ale bezsilny jestem. Nie umiem połączyć, nie umiem się wypowiedzieć. Próbuję — nie mogę!

— A ja mogę!...

Wykrzyk ten tryumfalny wyrwał się nagle z piersi Anki, jak orzeł ze skały, uderzywszy w skrzydła.

— Ty możesz? ty?...

Blada twarz mężczyzny zaczęła mienić się nagle całą grą uczuć. Niewiara, radość, a potem rodzaj zawiści — wszystko to przesunęło się w jednej chwili po tym narcyzowym płatku, poznaczonym onyksami czarnych, szeroko rozwartych źrenic.

— Mogę!... —powtórzyła Anka, oddychając szeroko, — mogę, i w tem szczęście moje całe. Wzniosłam się ponad troskę o technikę artyzmu i w chwili twórczej jestem cała ponad dziełem, które tworzę. Nie zajmuję się drobiazgami, nie pozwalam się ściągnąć ku nizinom perfekcyi. Rozwijam skrzydła i trzymam się nad poziomem. Wychwytuję dusze, wydzieram je przemocą... unoszę z sobą... zbieram w całości... widzę ich syntezę...

Biała była, jasna, czysta, gdy mówiła te słowa. Zdawało się rzeczywiście, iż buja w przestrzeni.

— I co z temi duszami dalej robisz?— posłyszała nagle pytanie, które doleciało ją jakby z jakiejś innej, odległej krainy.

Wstrząsnęła się cała.

— Tak... co z niemi dalej robię?...

Zastanowiła się.

Nie mogła odpowiedzieć:

— Więzę je, przykuwam do płótna, a potem patrzę na nie, jak Neron patrzył na płonące, przywiązane do pala, ciała ludzkie.

— Co dalej robisz z temi duszami, które wyczułaś, zrozumiałaś i ujęłaś w linie, w barwy?...

Zamyśliła się.

— Nic... przechodzę do innych... — odparła wreszcie cicho, jakby zawstydzona.

(Ciąg dalszy nastąpi).

żna, iż nowi przywódcy opozycyi sami nie dowierzają swej sprawie.

Hr. Apponyi w mowie swej w Jaszberenyi poczynił osobliwe zeznania w obec wyborców. Zaklinał się, że świadom dobrze błędów taktycznych, popełnionych w niedalekiej przeszłości, świadom tego, iż naród jest przeciwko niemu i że z tej przyczyny nie może uważać siebie za przywódcę, chce być przynajmniej siewcą, rzucającym na grunt kraju siejbę przyszłych reform. Z jego idei wiele już przeszło w życie, jakkolwiek inni, nie on, wprowadzili je w wykonanie.

Oto myśl przewodnia owej mowy Apponyiego. Niestety! powołaniu siewcy nie dość pomyślnie sprostał hr. Apponyi w ostatnich dwóch latach. Prawdę mówiąc, on to inicyatorem i opiekunem ostatniej wielkiej obstrukcyi. Bez memoryału hr. Apponiego i bez uroczystych przemówień, które wygłaszał jako prezydent Sejmu do masowych deputacyj, napływających doń ze wszystkich stron kraju, byłoby może przyszło do obstrukcyi, a gdyby nawet przyszło, nie trwałaby ona tak długo. Dalej zauważyć należy, iż przeszło półtora roczna obstrukcya przyprawiła kraj o olbrzymie finansowe i ekonomiczne straty, a nie przyniosła mu niczego, co możnaby uważać bodaj w przybliżeniu za sukces polityczny. Znaczne ustępstwa, które hr. Tisza przyznał krajowi w sprawie wojskowej, a zwłaszcza co do nauki w szkołach wojskowych, zdobyła partya liberalna, a nie obstrukcya, te ustępstwa bowiem wyjęte są z programu liberałów, a nie obstrukcyonistów.

Hr. Apponyi zapowiada obecnie program partyi niezawisłości. Ten „posiew“ jego — wnosząc z ostatnich lat działalności tego męża stanu, — stać się może znowu zachętą dla obstrukcyi. To samo da się powiedzieć o radykalno-opozycyjnym programie bar. Banffyego. Pytanie tylko, czy doświadczenia, poczynione w ciągu ostatniej obstrukcyi dają dostateczną podstawę przypuszczeniu, że skrajna lewica zechce „dla pięknych oczu“ hr. Apponyiego i barona Banffyego po raz drugi zapędzać się w obstrukcyę.

Tak więc obaj ci politycy, chcąc nie chcąc musieli na razie zwinąć żagle i czekać, żali nie powieje wiatr pomyślniejszy dla nich.

Echo zamordowania generał-gubern. Bobrikowa.

(Telegram).

Stokholm, 21 czerwca. *Afton Bladet* podaje odpis listu do cara Mikołaja, znalezionego przy Eugeniuszu Schaumanie, zabójcy generał-gubernatora Bobrikowa. — Schauman w niezwykłe gorących słowach zapewnia o swych wiernopoddańczych uczuciach dla monarchy i podnosi, że urzędnikom rossyjskim, a zwłaszcza ministrowi Plewemu i generał-gubernatorowi Bobrikowowi udało się wprowadzić w błąd cara, przeprowadzić zmiany sprzeczne nie tylko z ustawami konstytucyjnemi Finlandyi, ale także z uroczystemi przyrzeczeniami cara. Najwybitniejszych i najzasłużeńszych urzędników wydala się bez śledztwa, a obsadza ich posady Rossyanami, ludźmi bez kwalifikacyj i pozbawionych prawości, indywiduami zniknczemniałemi. — Najzacniejszych obywateli aresztuje się masami i wydala z ojczyzny. Słowem — wolność nie istnieje. Ponieważ niema nadziei, aby stosunki zmieniły się na lepsze, uważa Schauman za swój obowiązek uciec się do ostatecznego środka, aby Bobrikowa uczynić nieszkodliwym. Środek to gwałtowny, ale jedynie możliwy. — Schauman poświęca też swoje życie, aby przyczynić się do przekonania cara, że okłamują go ci, którzy go informują o stosunkach w Finlandyi, Polsce i prowincyach bałtyckich, o stosunkach iście strasznych. W końcu zapewnia, że działa na własną rękę i że żadnego spisku nie było.

* * *

O zabójcy Eugeniuszu Schaumanie podają dzienniki petersburskie następujące szczegóły:

Schauman, liczył lat 29 i był synem senatora, usuniętego z chwilą wprowadzenia reformy językowej do senatu finlandzkiego. Skończył on Uniwersytet aleksandrowski w roku 1899, a w roku następnym został przyjęty na posadę do senatu. W listopadzie roku zeszłego przeszedł do głównego zarządu szkolnego. Był zażartym szwedomanem, zachowywał się bardzo ostrożnie, miał mało znajomych. Słynął jako znakomity strzelec. Często przychodził do gmachu senatu. Odebrał sobie życie dwoma strzałami w serce. Przyczyna zbrodni była, co nieulega wątpliwości, natury politycznej.

Siły mocarstw morskich.

Corocznie o tym czasie admiralicya angielska przedstawia parlamentowi przegląd porównawczy sił wszystkich wielkich morskich mocarstw Europy oraz Stanów Zjednoczonych. W tych dniach właśnie przedstawiono taką tabelę Izbie gmin. Wykaz odznacza się większą niż dotychczas dokładnością; wyszczególniono w nim nietylko okręty już gotowe do rozporządzenia, ale także znajdujące się w budowie.

Z wykazu tego posłowie dowiedzieli się, że Wielka Brytania ma do rozporządzenia 445 okrętów, Francya 399, Rossya 280, Niemcy 213, Włochy 204, Stany Zjednoczone 111. W tym roku do spisu weszła i Japonia ze 148 okrętami. W warstatach okrętowych Anglia przygotowuje 104 nowe statki, Francya 172, Rossya 42, Niemcy 24, Stany Zjednoczone 27, Włochy 14 i Japonia 7.

Wszystkie okręty podzielono w wykazie na liniowe, krążowce, kanonierki, łodzie torpedowe i łodzie podwodne.

W ogóle wymienione mocarstwa mają do rozporządzenia 1.800 okrętów, w czem 171 pancerników.

Dostarczenie tego wykazu ma na celu przekonanie członków ciała prawodawczego, że marynarka angielska ilościowo jest niewystarczającą do zadośćuczynienia przyjętej zasadzie, iż flota Wielkiej Brytanii powinna być równie silną, jak dwie floty innych mocarstw z Anglią sąsiadujących.

Tymczasem obecnie Wielka Brytania może przeciwstawić swą flotę tylko połączonym siłom Niemiec i Włoch. To nie odpowiada zasadzie; dążeniem Anglii jest wytworzenie floty tak silnej, jak flota Francyi połączona z marynarką któregokolwiek innego mocarstwa europejskiego.

WOJNA rossyjsko-japońska.

Bitwa pod Wafanku.

Ze strony rossyjskiej zaczynają już nadchodzić opisy krwawej bitwy pod Wafanku. Według opowiadania ranionych, którzy przybyli pociągiem sanitarnym do Liaojanu, bitwa pod Wafanku rozpoczęta w dn. 15 czerwca, o godzinie 5 rano, trwała do zachodu słońca. Po stosunkowo spokojnie spędzonej nocy, artylerya rossyjska z lewego skrzydła rozwinęła morderczy ogień na prawe skrzydło przeciwnika, przygotowując atak piechoty. W celu przeciwdziałania oskrzydleniu, Japończycy wysłali na lewe skrzydło znaczne posiłki, poparte ogniem artyleryi, skoncentrowanym na bateryę rossyjską i oddziały oskrzydlające. Miejscowość górzysta i pogoda upalna, silnie tamowały pochód naprzód. Mimo ciężkiego rynsztunku, krępującego ruchy żołnierzy i przeszkadzającego strzelać, strzelcy nacierali walecznie. Kartaczownice japońskie i ogień karabinowy zasypywały atakujących, którzy odnieśli szczególnie duże straty przy przejściu otwartej doliny. Jedną rossyjską bateryę, która zajęła pozycyę na dość otwartem miejscu, literalnie zasypano pociskami, które zdemontowały kilka dział i zniszczyły niemal całą obsługę. Na prawem skrzydle odparła zbliżająca się piechota japońska rossyjski oddział konny, który wyruszył rano. Oddziały, wysłane w celu przeciwdziałania, wytrzymały natarcie Japończyków.

Bitwa rozpalała się, obejmując pod wieczór, około godziny 5, linię długości 15 wiorst. Wojsko rossyjskie nie mogąc odeprzeć gęstych mas przeciwnika, zaczęło stopniowo opuszczać Wafanku, ustępując ku północy w kierunku Wandzelina. Miejscowość górska, wzgórza niezadrzewione, odsłonione doliny, przez które trzeba było przedostawać się w obliczu nieprzyjaciela, brak osłony przy ataku na Japończyków, zajmujących grzbiety gór, pod morderczym ogniem dział i kartaczownic, czyniły atak na przeciwnika niemożliwym.

Cała bitwa toczyła się na znacznej przestrzeni z ciężkiemi stratami obustronnemi. Wielką przewagą Japończyków było posiadanie silnej artyleryi, liczącej przeszło 200 górskich kartaczownic i dział, przystosowanych do wojny w miejscowościach górzystych.

Wbrew doniesieniom o znacznej przewadze wojsk japońskich, twierdzi korespondent *Köln. Ztg.*, że przeciw 44 batalionom japońskim walczyło 42 bataliony rossyjskie. Była więc niemal równowaga piechoty z obu stron, rozstrzygnęła zaś bitwę artylerya. Artylerya rossyjska wprawdzie strzelała bardzo dobrze, ale artylerya japońska strzelała o wiele lepiej i zastosowała ten manewr, iż najsamprzód skierowała swój ogień na artyleryę rossyjską i zmusiła ją do milczenia, a wtedy dopiero Japończycy skierowali swój ogień działowy na piechotę rossyjską.

Berl. Tagebl. twierdzi na podstawie depeszy otrzymanej z Petersburga, że pogłoska o rozbiciu armii Stackelberga jest wręcz zmyślona, odwrót odbył się w zupełnym porządku. Japończycy zresztą nie ścigali Rossyan. Najwięcej ucierpiała kolumna gen. Gerngrossa na lewem skrzydle. W prawdzie padło tam 87 oficerów rossyjskich i 2038 żołnierzy, lecz generał dotarł już do szańców japońskich i gdyby nie rozkaz ogólnego odwrotu byłby odniósł zwycięstwo.

Niemirowicz Danczenko, który był świadkiem tej bitwy pisze: Gdybyśmy byli mieli o 4 pułki więcej, bylibyśmy zwycięzcy na całej linii.

Tokio, 21 czerwca. (Oficyalnie). Generał Oku donosi, że na polu bitwy pogrzebali Japończycy 1516 poległych Rossyan. Wielu poległych Rossyanie pogrzebali sami albo ich ciała spalili, lub też z sobą zabrali.

* * *

(Telegramy odebrane dzisiaj w nocy).

Petersburg. Skrydłow telegrafuje pod dniem 20 czerwca, że wszystkie rossyjskie krążowniki wróciły do Władywostoku nie odniósłszy żadnej szkody, nie utraciwszy ani jednego żołnierza.

Tokio. Słychać, że na dwóch japońskich okrętach transportowych, zatopionych przez rossyjską flotę władywostocką, miało utonąć także kilku zagranicznych oficerów. Dotychczas uratowano tylko jednego z tych oficerów, niejakiego Kerra.

Liaojan. *(Biuro Reutera).* Nadchodzą tu doniesienia o dalszych znacznych walkach na południu. W pobliżu Kaiczu toczyć się ma wielka walka. Pociąg z rannymi odjechał ku północy, dalsze mają niebawem wyruszyć.

Tokio. *(Biuro Reutera).* Z Simonoseki donoszą, że słyszano tam silną kanonadę. Sądzą, że władywostocka eskadra ponownie pojawiła się w cieśninie koreańskiej.

Londyn. Wedle informacyi tutejszych dzienników, generał Kuroki wysłał posiłki wojskom oblęgającym Port Arthura i skoncentrował swoje siły, aby zabezpieczyć swą armię oblęgającą Port Arthura przed nowe-

---

16)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PAN „JA“

(Nowela z włoskiego).

V.

Różne fazy i katastrofy.

(Ciąg dalszy).

Na czwartej stronicy są cztery ręce, na górze, na dole i po obu bokach. Wszystkie one wyciągają olbrzymi wskazujący palec na ogłoszenie podkreślone także czerwonym ołówkiem.

To ogłoszenie tak brzmi:

„Młoda panna dwudziestodwuletnia, majętna, przyjemnej powierzchowności, zdrowa, jednostajnego usposobienia, wyszłaby chętnie za wdowca około pięćdziesięcioletniego. Zgłoszenia adresować do pani X. Y. Z. Medyolan“.

Marek Antoni przeczytał uważnie to ogłoszenie i nie mogąc się na razie połapać w tem wszystkiem, pyta głośno:

— Co to właściwie ma znaczyć?

To znaczy, prawdopodobnie, że w Medyolanie znajduje się młoda, dwudziesto dwu letnia panna, która przeczytała ogłoszenie pana Ja i jest gotowa go przyjąć, byle tylko pan Ja jej się podobał, a ona podobała się panu Ja. Ale nie chce robić pierwszych kroków; uznaje, że nie byłoby przyzwoicie narzucać się i pragnie, aby ją poszukiwano. W gruncie rzeczy, nic złego. Jest to także pewna forma wstydliwości, którą Marek Antoni uznaje: tylko, że nie myśli dać odpodzi. Coby powiedziano o pająku, któryby dał się złapać w siatkę drugiego pająka, lub o lisie, wpadającym w pułapkę zastawioną przez drugiego lisa? coby powiedziano? Pani X. Y. Z. może być wyborną partyą; ale ponieważ nie brak kobiet, które otwarcie chcą się wydać za mąż, Marek Antoni byłby wielkim głupcem, żeby wybrał tę, która droży się z sobą.

Pozostają jeszcze dwa listy. W jednym z nich, pan Ja jest proszony o przysłanie fotografii osobie nieznajomej, obdarzonej wszelkiemi możliwemi zaletami — potem dopiero da ona się poznać. W drugim, proszą pana Ja, aby się udał koniecznie dziś wieczorem, przed godziną dziewiątą, do kawiarni Biffi, w galeryi, aby zająć miejsce przy stoliku naprzeciw drzwi i miał na sobie białą krawatkę i kwiatek czerwony w dziurce od guzika. Takim jest życzenie kobiety młodej i nie brzydkiej, która będzie czarno ubrana, z bukietem kwiatów przy staniku i wejdzie do kawiarni około dziewiątej.

Pan Ja jest sprytny.

Nie poszle fotografii nikomu; nie narazi się na żarty ze strony publiczności w białej krawatce z czerwonym kwiatkiem u surduta, nie pójdzie do kawiarni, gdzie może umyślnie pułapkę zastawiono, aby go wyśmiać.

Wyobraźnia jego, mało jeszcze zadowolona, goni od kapryśnej Wirginii do nieśmiałej pani X. Y. Z. i nie zatrzymuje się na żadnej. Gdyby był zmuszony wybierać w tej chwili, pod grozą, że nawet bezżennym zostanie, Marek Antoni, będąc filozofem, wolałby żyć w samotności; ale gdyby pod karą śmierci musiał natychmiast bez dokładniejszego poznania wybierać pomiędzy temi nieznajomemi, którą, sądzicie, profesor filozofii wziąłby na swoje barki? — Ach! — z największą pewnością nie ową nieśmiałą, ale tamtą, drugą....

Panna Wirginia rzeczywiście jest zachęcająca ze swoją śmiałością; nie jest się nigdy tak bardzo śmiałą, jeżeli się nie posiada nieco urody. Jak wygląda panna Wirginia? Jest słuszna, prawie chuda; oczy ma czarne, duże brwi odbijające od cery brunetki, zęby bardzo białe, zmuszające ją do figlarnego uśmiechu. Nos jej jest nosem każdej paryżanki, ale mogłaby także mieć nosek grecki.

Panna X. Y. Z. przeciwnie, jest biała i blada, albo może mieć krągłą i różową buzię pensyonarki — ta niepewność na niekorzyść jej wychodzi.

Pomiędzy temi dwoma postaciami trzecia, odsuwana nieustannie, ukazuje się od czasu do czasu; jest nią dama czarno ubrana, z bukietem u stanika, która ma się ukazać w kawiarni Biffi o dziewiątej — jeżeli list pocztą przysłany, nie jest żartem uczynionym przez jakąś złośliwą osobę.

Ta czarna suknia i bukiet kwiatów prześladuje profesora, który musi sobie ciągle powtarzać, że nie pójdzie do kawiarni Biffi.

Ale co robić? — Panie czekać będą na odpowiedź.

— Niech czekają! — wygłasza Marek Antoni surowo.

Przez cały, długi dzień utrzymuje się Marek Antoni, w surowom postanowieniu czekania na dalsze oferty, zanim odpowie na te, które otrzymał i że nie pójdzie do kawiarni Biffi w białej krawatce z kwiatkiem przy surducie. Ale gdy wieczór nadszedł, w chwili przechadzki po bulwarach, nogi same go niosą do galeryi. Jeżeli się choć trochę nie odwróci, zawiodą go tam, gdzie iść nie chce stanowczo. Marek już się nie odwraca; przeciwnie, patrzy na zegarek i mówi: „I cóż by w tem było złego gdybym wszedł“.

Rzeczywiście, cóż by w tem było złego, gdyby Marek Antoni wszedł? Nie ma na sobie białej krawatki ani czerwonego kwiatka w butonierce, a kawiarnia pełna ludzi.

Jest pół do dziewiątej. Profesor może zasiąść na zwiady przy małym stoliku, tuż przy szklanych drzwiach u wejścia. Jeżeli nieznajoma przyjdzie, będzie ją widział, gdyż musi przejść obok niego; jeżeli przeciwnie, ktoś mu chciał psotę wyrządzić, darmo będzie się cieszył.

Marek Antoni przeszedł już próg i zajął miejsce w punkcie obserwacyjnym.

Szczególna rzecz: obecnie, gdy sprawa stanęła we właściwem świetle, nie wydaje mu się już, że to tylko żart. Żeby się o tem upewnić, ogląda się na wszystkie strony nie zwacając niczyjej uwagi. Przypatruje się bacznie obliczom swoich sąsiadów, którzy wszyscy wyglądają na ludzi nie mających nic na sumieniu i tak samo jak on piją piwo lub jedzą lody. Nie widzi nigdzie grupy roztrzepanych śmieszków, których posądzał, że mu chcieli dokuczyć. Gdyby nieznajoma nadeszła, zobaczył by ją bardzo dobrze; ale ona by go nie widziała! Co za szkoda.

(Ciąg dalszy nastąpi).

mi próbami odsieczy ze strony Rossyan. Generał Oku w ostatnich dniach przypuszcza silne szturmy do portu. Zbiegowie chińscy z Portu Arthura, którzy przybyli do Czifu, opowiadają, że Japończycy stoją o 12 kilom. od pierwszej linii fortów rossyjskich.

Berlin. *Berl. Tageblatt* donosi z Czifu: Według wiadomości ze źródeł chińskich Japończycy przeszło 1000 ludzi stracili przy zdobywaniu jednego z zewnętrznych fortów Portu Arthura.

KRONIKA

Lwów, 21 czerwca.

— **Z c. k. kolei państwowych.** W okręgu dyrekcyi krakowskiej mianowani zostali asystenci: Stanisław Glotz, naczelnik urzędu stacyjnego w Milówce, naczelnikiem takiegoż urzędu w Skawcach, Władysław Gerczak w Brzeźnicy, naczelnikiem urzędu stacyjnego w Milówce, oraz rewident Bronisław Pierzchała w Krakowie, rewizorem kas tamże.

Następnie przyjęci zostali: med. dr. Antoni Michnik, jako lekarz kolejowy z siedzibą w Skawinie, oraz podoficer rachunkowy I kl. Jan Sadowski, jako asystent dla oddziału II dyrekcyi.

Nakoniec przeniesieni zostali asystenci: Edward Menschek z Podłęża do Skawiny, Edmund Cieczkiewicz ze Zwardonia do Podłęża; adjunkci budownictwa Karol Stankower z sekcyi konserwacyi w Suchej do Przeworska i Bogusław Kuliński z sekcyi konserwacyi w Przeworsku do Suchej; aspiranci: Zdzisław Brąglewicz z Tuchowa do Zwardonia i Ludwik Sztorc z Kasiny Wielkiej do Sędziszowa, tudzież na własne żądanie oficyał Aleksander Hofstätter z Iwonicza do oddziału VI dyrekcyi w Krakowie, oraz dyetaryusz Tadeusz Dąbrowski z warsztatów w Nowym Sączu do ogrzewalni w Żywcu.

— **Przeniesienie urzędu pocztowego.** Z dniem 1 lipca b. r. przeniesiony zostanie urząd pocztowy w Dziewinie do miejscowości Gawłówek. Miejscowy okręg doręczeń nowego urzędu pocztowego stanowić będzie gmina i obszar dworski Gawłówek zamiejscowy, zaś gminy Baczków, Drwina, Dziewin, Mikłuszowice, Wola drwińska z Zieloną i Wyżyce ze Stryjowem.

— **Na kolumnę Adama Mickiewicza** złożył na listę prof. dr. Bronisława Radziszewskiego p. Z. Martynowicz 14 K.

— **W sali** bibliotecznej Instytutu chemicznego tutejszego Uniwersytetu odbędzie się we środę, dnia 22 b. m., o godzinie 6 po południu pod przewodnictwem prof. dr. Bronisława Radziszewskiego konferencya techniczna, celem omówienia różnych szczegółów i przyspieszenia tempa budowy kolumny Mickiewicza.

— **Jarmark wyrobów krajowych.** Na placu powystawowym odbył się wczoraj po południu koncert 30 p. p. i produkcye chóru uczniów szkoły wydziałowej im. Kordeckiego. Młodych wykonawców darzono hucznymi oklaskami.

— **Biuro jarmarku** wyrobów krajowych przeniesione zostało wczoraj z lokalu przy ul. Tańskiej 1 na plac powystawowy i mieści się obecnie w pałacu sztuki.

— **Delegatem** Towarzystwa dziennikarzy polskich na pierwszy Zjazd Towarzystw „Pomocy przemysłowej“ zamianował wydział Tow. dziennikarzy polskich posła Teofila Merunowicza.

— **Pielgrzymka** jubileuszowa do Kochawiny. Zarząd Czytelni katolickiej wzywa członków Czytelni do gremialnego wzięcia udziału w pielgrzymce jubileuszowej do Kochawiny na cześć Niepokalanego Poczęcia Najśw. Maryi Panny.

Sprawa kolei konnej. Dnia 14 b. m. Tow. „Societa Triestina Tramvay“ wniosło do reprezentacyi m. Lwowa ofertę na wykupno kolei konnej z całym inwentarzem i majątkiem nieruchomym za 900.000 kor., z zastrzeżeniem, że wszelkie zawarte w ofercie warunki, mają być przyjęte do 30 b. m. włącznie, a z 1-szym lipca przychody i rozchody kolei konnej należeć już będą do gminy, jako do właścicielki przedsiębiorstwa.

Wczoraj przed południem odbyła się w tej sprawie nadzwyczajna sesya magistratu w obecności reprezentanta sekcyi finansowej, posła dra Byka, który prowadził ostateczne badania i rokowania w komitecie, wybranym ku temu przez komisyę elektryczną. Magistrat pięcioma głosami przeciw czterem uchwalił odrucić ofertę Tow. tryesteńskiego i przetrwać drugi 25-letni okres koncesyi kolei konnej.

Wczoraj wieczorem odbyło się w tej sprawie nadzwyczajne posiedzenie sekcyi finansowej Rady miejskiej. Dr. Byk bardzo obszerny swój referat zakończył następującymi wnioskami:

1. zakupić przedsiębiorstwo kolei konnej pod warunkami, wyrażonymi w ofercie Tow. tryesteńskiego z dnia 14 czerca 1904 r., a to realność przy ul. Bema za 175.000 kor., resztę zaś przedsiębiorstwa wraz z zapasem materyałów budowlanych, jak progi i szyny za 725.000 kor., razem 900.000 kor.;

2. upoważnić organa wykonawcze do zawarcia formalnego kontraktu kupna-sprzedaży i do odebrania całego przedsiębiorstwa w fizyczne posiadanie imieniem gminy;

3. przekazuje się komisyi elektrycznej organizacyę tymczasowego zarządu kolei konnej z tem, iż urzędnicy i służba na razie tylko prowizorycznie mogą być ustanowieni;

4. upoważnia się komisyę elektryczną i sekcyę finansową do wyjednania na wykupno oraz na przyszłą zmianę trakcyi, w Banku krajowym pożyczki komunalnej 4 prc. w kwocie 1,000.000 kor. i promesy na dalsze 1,000.000 kor., względnie do uzyskania zaliczki 900.000 kor. na zapłatę ceny kupna.

Dyskusyę i uchwały nad tymi wnioskami odroczono do następnego posiedzenia.

— **Egzamin dojrzałości** w I. Szkole realnej lwowskiej odbył się w czasie od 6—15 b. m. w komisyi I. pod przewodnictwem dr. Placyda Dziwińskiego, prof. Politechniki.

Swiadectwo dojrzałości otrzymali: Bizoń Mieczysław, Bogdanowicz Maryan, Boratynowicz Dominik, Bratko Adam, Bronarski Tytus, Brunicki Seweryn, Bursztyn Maksymilian, Chajes Joachim (z odzn.), Czerwiński Eugeniusz, Dec Karol, Dębicki Stanisław (z odzn.), Dziakiewicz Bertold (z odzn.), Dziejowski Emil, Dziurzyński Stanisław, Ehrlich Herman, Fedorski Władysław, Fornerlski Tadeusz, Franz Karol, Frey Arnold (z odzn.), Głaczyński Zenon, Głowacki Aloizy, Gołąb Władysław (z odzn.), Gould Artur (z odz.), Grześlowski Józef (z odzn.), Gutentag Aleksander, Heinrich Teofil, Hićkiewicz Tadeusz, Krzywoszyński Jakób, Kusmer Leopold, Mossoczy Mieczysław, Müller Adolf, Mund Maks, Nesterski Ludwik, Papius Maryan (z odzn.), Pfau Chaim, Schrötter Karol (z odzn.), Schuman Ryszard, Skórski Stanisław (z odzn.), Thie Józef (z odzn.), Freund Karol, Kryński Józef (ekst.), Dubil Adam (ekst.), Domsówna Marya (pryw., z odzn.).

Czterem abituryentom pozwolono poprawić egzamin z jednego przedmiotu po feryach, jeden abituryent reprobowany na rok.

W komisyi II. pod przewodnictwem p. Michała Rembacza, dyrektora Szkoły realnej tarnopolskiej. uznani za dojrzałych: Balicki Mieczysław, Balko Tadeusz, Breycka Jan, Cegielski Ignacy, Feliński Kazimierz, Kaszczuk Stanisław, Łuczkiewicz Roman, Mazur Eustachy (z odzn.), Nowicki Tadeusz, Müller Józef, Olesków Roman, Pietsch Aleksander, Pirgo Aleksander, Posselt Ignacy, Rauch Stanisław, Rogowski (z odzn.), Runge Kazimierz, Russocki Stanisław, Sabiński Wiktor, Sawicki Władysław, Sąsiada Tadeusz, Słoński Stefan, Spyra Stefan, Sroczyński Adam, Sroczyński Tadeusz, Stand Izydor, Störer Leopold, Swięcicki Kazimierz, Sychora Władysław, Szramowicz Stanisław, Uziembło Adam, Waligórski Tadeusz, Waydowicz Józef, Woźniak Józef (z odzn.), Zaczek Józef (z odzn.), Zawirski Feliks, Baranowski Kazimierz (ekst.), Chmielewski Emil (ekster.), Rischka Stefan, Weingarten Emanuel.

Sześciu abituryentom pozwolono poprawić egzamin z jednego przedmiotu po feryach; jeden abituryent reprobowany został na rok.

△ **Zamach samobójczy.** W realności przy ul. Żółkiewskiej 19 usiłowała wczoraj odebrać sobie życie, napiwszy się denaturowanego spirytusu, służąca szynkarza Nussbauma, Helena Bielecka. Wezwane pogotowie stacyi ratunkowej po wypompowaniu żołądka, pozostawiło desperatkę w leczeniu domowem. Powodem zamachu samobójczego ma być nieszczęśliwa miłość.

△ **Nieostrożna jazda.** Pachciarz z Maleczkowic Leizor Geminder, jadąc wczoraj szybko ulicą Młynarską, najechał na 7-letniego Władysława Żmiję. Chłopiec dostawszy się pod koła wozu, doznał licznych skaleczeń. Chłopca opatrzyło pogotowie Tow. ratunkowego, nieostrożny zaś woźnica pociągnięty zostanie do odpowiedzialności karno-sądowej.

△ **Nasze służące.** P. Wilhelm Sknurzyl doniósł wczoraj policyi, że służąca jego Marya Sługocka, skradłszy mu banknot na 200 K. i zabrawszy swą książeczkę służbową, zbiegła ze służby.

△ **Tajemnicze zniknięcie chłopca.** Właściciel sklepiku Paweł Czerkas, zamieszkały przy ul. Krótkiej 5, doniósł wczoraj policyi, że zbiegł z jego domu pasierb, 13 letni Grzegorz Kolesa. Czerkas przedłożył zarazem otrzymaną wczoraj z poczty pisaną ręką zbiega kartkę korespondencyjną następującej treści: „Kochany ojcze! Utopiłem się wieczorem w stawie Pełczyńskim, pa, pa, adres staw Pełczyński, pa!“

Policya zarządziła natychmiast przeszukanie stawu Pełczyńskiego, zwłok jednak Kolesy nie znaleziono. Gdzie właściwie chłopiec obecnie przebywa i czy rzeczywiście odebrał sobie życie — niewiadomo.

△ **Schwytanie dezertera.** Wczoraj przytrzymała policya dezertera 30 p. p. Józefa Heinza, który jeszcze w dniu 13 marca b. r. zbiegł z Cytadeli.

△ **Znikł bez śladu.** Trzynastoletni Bolesław Napiórkowski, wydaliwszy się jeszcze przed tygodniem z domu swych rodziców, zamieszkałych przy ul. Teatyńskiej 7, znikł od tego czasu bez śladu.

Chłopiec ubrany jest w granatową marynarkę, jasne spodnie i strzelecki kapelusz.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** W ulicy Sadownickiej wpadł wczoraj wieczorem do jamy kanałowej, 6 m. głębokości, 8-letni Władysław Karpiniec, syn zarobnika i zranił się ciężko w głowę. Pogotowie Tow. ratunkowego odwiozło chłopca w stanie nieprzytomnym do szpitala powszechnego.

△ **Sprzeniewierzenie.** Fedko Buj, parobek u fabrykantów wody Hissa i Saltera, sprzeniewierzywszy na szkodę swych służbodawców 28 kor., pozostawił dziś rano konie w ulicy Szeptyckich, sam zaś zbiegł w niewiadomym kierunku.

△ **Oskarżyła własnego męża.** Marya Borsuk, praczka, oskarżyła dziś w policyi swego męża Tomasza o kradzież poduszki i 8 chusteczek do nosa. Czuły mąż miał sprzedać rzeczy te na hulankę.

△ **Kronika policyjna.** P. Franciszek O., oficyał Uniwersytetu, doniósł dziś policyi, że skradziono mu z zamkniętego mieszkania przy ul. Kleparowskiej 34, kilka sztuk materyi i bieliznę męską i damską, znaczoną literami S. O., wartości około 200 K.

Elżbieta Roller, zamieszkała przy ulicy Janowskiej 82 A), doniosła policyi, że jej 11-letnia wychowanica Michalina Borecka, znikła z jej mieszkania dnia 17 b. m. Borecka jest brunetka, pełnej twarzy i ubrana była w jasną sukienkę, biały kapelusz i czarne buciki.

— **Dla biednej** Józefy Sikosińskiej złożyli w dalszym ciągu pp.: A. M. z Doliny 2 K., Z. M. z Przemyślan 2 K., E. G. F. z Brzozowa 2 K. i A. K. ze Lwowa 3 K.

— **W pow. lwowskim** stwierdzono urzędownie w gminie Leśniowice przy Pustomytach wygaśnięcie epidemii tyfusu brzusznego.

— **Zmiana własności.** Majątek Tęgoborze z przyległościami w okręgu sądeckim, obszaru blisko 1000 morgów, nabyli od p. Władysława Wielogłowskiego pp. Tustanowski, radca Namiestnictwa i starosta w Gorlicach, oraz Gustaw Hinzinger, notaryusz w Rzeszowie, za 380.000 K., oprócz inwentarzy.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Wilhelmina Morawska, starsza nauczycielka szkoły pospolitej św. Salomei, w 48 roku życia.

We Lwowie, Antonina Machnicka, w 22 roku życia.

W Medyce, Konstanty Podwysocki, b. reżyser i artysta ruskiego teatru, w 42 roku życia

---

53)

ADAM KRECHOWIECKI.

MROK.

POWIEŚĆ NA TLE HISTORYCZNEM XVII. W.
(Z CYKLU: „O TRON“).

XI.

(Ciąg dalszy).

Lęk tedy, żal i gniew zarazem opanowały serce Szczenickiej, gdy osłupiałym wzrokiem patrzyła na śmiejącą się szyderczo margrabinę.

Ta zaś przestała się śmiać, i nagle poważniejąc, zupełnie innym tonem rzekła:

— Ale dość tych żartów!... Ty, Maro, zapomnij o tem, com ci mówiła. To daleki zamiar.... i tajemnica.... pamiętaj! W każdym razie spodziewam się, że czy będzie tak, czy inaczej, pozostaniesz mi wierną, nie odstąpisz!...

Ostatnie słowa wymówiła niemal groźnie, ostro.

— Nie odstąpię!... — zawołała Maruchna — nie odstąpię, dopóki sama tego nie zażądasz.... Ale zastanów się, dostojna pani, zastanów się dobrze, zanim co postanowisz.... Wszak królewicz Jakób....

— Nie znam go!... — przerwała gniewnie margrabina.

— Bieliński ma jego wizerunek.... Książę kurlandzki podjął się go Waszej Dostojności doręczyć....

— Niech tego nie czyni! — żywo przerwała Ludwika — niech tego nie czyni.... Przyjąć nie mogę i nie przyjmę!...

— A jednak Wasza Książęca Mość przyjęłaś ten drugi!...

Margrabina spojrzała na ochmistrzynię wyniośle.

— I ten odeślę!... A zresztą w tym momencie nic postanawiać nie chcę.... Czas okaże...

Zaległo przykre milczenie. Ludwika leżała teraz na wznak, nieruchoma. Oczy miała spuszczone, zajęte pozornie oglądaniem paznogci u ręki, którą w rozdrażnieniu wyszarpywała jedwabne nitki z purpurowego okrycia. Chwilami rzucała gniewne spojrzenie na Szczenicką, która zgnębiona siedziała u jej stóp.

— Racz jednak zważyć, Wasza Dostojność... — zaczęła po chwili Maruchna — że królewicz Jakób, syn potężnego i wielkiego Jana, którego sławą cały świat rozbrzmiewa, niewątpliwy dziedzic korony polskiej....

Niecierpliwe żachnięcie się margrabiny przerwało jej mowę.

— Korona.... korona!... — szepnęła z gniewem. — Obiecywano mi ją także z Ludwikiem, i miałam siedm lat niedoli.... Każda z moich panien dworskich była odemnie szczęśliwsza.... Ty sama przed momentem mówiłaś o miłowaniu swojem, które lata przetrwało.... Zali ja tylko mam być skazana na to, aby słuchać cudzej woli? służyć cudzym zamiarom? A, nie, nie! Sama mówiłaś: „Wyrzekłam się domu, rodzica, rodziny.... ściągnęłam na siebie klątwę, a poszłam za nim“... Dlaczegoż mnie tego uczynić nie wolno?...

Gwałtownie znowu rzucać się poczęła po łożu, bijąc stopami o jego przednią ścianę.

A Maruchna już teraz zamilkła. Za moment uspokoiła się margrabina i zaległa głucha cisza, wśród której ona usypiać się zdawała. Przez ciężkie zasłony okien poczęły przedzierać się promienie jaskrawe słońca. Światło świeczników stawało się przezroczyste i blade.

— Już dzień... — szepnęła Maruchna.

A wtem z oddali, z wewnątrz zamku doszły echa żałobnych pieśni.... Na korytarzach dały się słyszeć przyśpieszone kroki dworzan i służby, czasem donośny odgłos wydawanych rozkazów.

Margrabina wzdrygnęła się i usiadła na łożu. Przerażonym wzrokiem spozierała dokoła.

— Co to?... Maro.... co to?!...

Wyskoczyła z łóżka, blada, drżąca.

— Ubieraj mnie.... prędko! — wołała — słyszysz.... to elektor....

I nagle osunęła się w objęcia ochmistrzyni, kryjąc twarz w dłonie....

— Ja się boję.... Maro.... boję się!...

A za moment gorączkowo przyodziewać się zaczęła.

Przez otwierane na korytarzach podwoje coraz wyraźniej dochodziły tony psalmów pokutnych.

XII.

Nietylko na elektorskim dworze, lecz w całych Prusiech odczuto zmianę, jaka zaszła ze śmiercią Fryderyka Wilhelma. Zrazu było to uczucie przerażenia, a potem ulgi, iż żelazna dłoń wielkiego elektora przestała ciężyć. Dawniejsi jednak doradcy, jak naprzykład Chwałkowski, odrazu poznali, że odtąd i na czas dłuższy głównem dążeniem nowego elektora będzie osiągnięcie królewskiej korony. Objawiło się to zaraz w pierwszych miesiącach jego rządów w chwiejnem postępowaniu względem Francyi i ciągłem oglądaniu się na cesarza Leopolda, w nieszczerych wreszcie zapewnieniach przyjaźni dla Polski. Wnet też po śmierci Fryderyka Wilhelma, oświadczył Fryderyk Bielińskiemu, że pragnie być wiernym sprzymierzeńcem Jana III, którego bohaterstwo i czyny wojenne podziwia, a dla niego i jego domu żywi uczucia gorącej przyjaźni. Gdy zaś Bieliński, korzystając z tych sentymentów, wręcz oświadczył, jako dwór polski życzy sobie usilnie, iżby owdowiała margrabina poślubiła królewicza Jakóba, Fryderyk zrazu spochmurniał, lecz wrychle, przybierając uśmiech na usta, zapewniać począł, że i on tego pragnie, a chociaż bratowej swej niewolić nie chce i nie może, nie traci wszakże nadziei, że ona tak świetnego związku nie odrzuci. Gdy wkrótce potem Bieliński użalił się przed nim, jako książę Karol neuburski korespondencyę z margrabiną prowadzi tajemnie, jako Włoch pewien, Salviati imieniem, przebywający w Królewcu, listy tego księcia przywozi i za pośrednictwem berlińskiego kupca Schradera margrabinie doręcza, — elektor udał gniew wielki, owego Włocha wygnać kazał, a kupca osadził w więzieniu. Jednocześnie jednak na list wojewody poznańskiego, Leszczyńskiego Rafała, który go zaklinał, iżby do związku królewicza Jakóba z margrabiną nie dopuszczał, przez Chwałkowskiego odpisał, że związek ten już dlatego za niemożebny uważa, iż o rękę margrabiny zabiegi czyni książę Karol, brat cesarzowej, a on przecież dworu wiedeńskiego narażać sobie nie może. To samo też oświadczył Łyszczyńskiemu, gdy ten w dni kilka po śmierci Fryderyka Wilhelma, przybywszy w towarzystwie Chwałkowskiego, na posłuchaniu u elektora się stawił i doręczył mu pismo hetmana Sapiehy i marszałka Lubomirskiego.

— Dobrze uczyniliście, panowie, — rzekł w końcu — że wprost do mnie udaliście się w tej sprawie. Pokątnych bowiem knowań na dworze swoim nie ścierpię!

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **Stanisławowski klub maszynistów kolejowych,** urządza w niedzielę, dnia 3 lipca b. r. wycieczkę do Lwowa. Wyjazd nastąpi dnia tego między godziną 4 a 5 rano osobnym pociągiem. Po przyjeździe do Lwowa, udadzą się wycieczkowcy do rz. kat. katedry, gdzie nastąpi odsłonięcie znajdującego się tam cudownego obrazu, potem podzieliwszy się na grupy oglądać będą muzea, biblioteki i osobliwości miasta Lwowa. Po obiedzie o godzinie 3 nastąpi zebranie się w parku Kilińskiego, zwiedzenie panoramy racławickiej i jarmarku wyrobów krajowych. O godzinie 7 minut 30 wieczorem będzie przedstawienie w teatrze, na które wycieczkowcy otrzymają zniżkę 60 procent. — Odjazd ze Lwowa nastąpi około godziny 12 w nocy.

— **Międzynarodowy** kongres prasy odbędzie się tego roku w Wiedniu w czasie od 11—15 września. Na członków Towarzystwa dziennikarzy polskich przypada czterech delegatów. Zgłoszenia uczestnictwa należy nadsyłać do wydziału Towarzystwa dziennikarzy polskich najdalej do dnia 28 b. m., albowiem z końcem czerwca musi wydział zamianować delegatów i nazwiska ich podać do wiadomości centralnego biura międzynarodowego Związku prasy.

— **Z Krakowa** donoszą: W niedzielę odbyło się tutaj walne zgromadzenie członków Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych. Posiedzenie zagaił prezes hr. Raczyński. Sekretarz Boehm odczytał sprawozdanie z obrotów funduszami Towarzystwa za rok 1903, według którego majątek Towarzystwa wynosi 101.472 koron. Członek komisyi kontrolującej p. Filochowski, złożył sprawę dokonanego sprawdzenia rachunków, z wnioskiem o udzielenie absolutoryum. Budżet na rok 1904 uchwalono w kwocie 52.200 koron w przychodzie i z taką sumą w rozchodzie. Na wniosek dyrekcyi uchwalono użyć na częściową spłatę pożyczki wekslowej, zaciągniętej przed 3 laty na spłacenie kosztów budowy domu z funduszu żelaznego kwoty 1000 koron.

Członkami dyrekcyi wybrano pp. Wł. Prokescha, S. Bohma, F. Koperę, Wł. Tetmajera i Jana Zawiejskiego. Do komisyi kontrolującej pp.: Cholewicza, Filochowskiego i Adama Szołayskiego.

Z powodu obchodu 50-letniego jubileuszu Towarzystwa zamianowało zgromadzenie na przedstawienie dyrekcyi członkami honorowymi Towarzystwa pp.: Brandta, dr. Benniego, Chełmońskiego, Malczewskiego Jacka, hr. Edwarda Raczyńskiego i prof. Maryana Sokołowskiego.

— **Wystawa huculska.** W niedzielę w południe otwartą została w Kosowie wystawa wyrobów huculskich, połączona z wystawą huculskich koni. Wystawa wypadła świetnie. Okazów przemysłowych nadesłano mnóstwo.

— **Z Krynicy.** W czasie od 15 maja do 15 czerwca b. r. przybyło do Krynicy rodzin 807, osób 1208.

— **Pożar.** Z Przemyśla donoszą: W Tarnowicach, majątku ks. Sapiehy, zniszczył onegdaj pożar gorzelnię i kilkanaście zabudowań. Szkoda jest znaczna.

— **Echa eksplozyi w kawiarni „Corso“ w Sanoku.** Z Sanoka donoszą w dalszym ciągu: W sobotę wieczorem umarła w tutejszym szpitalu, w skutek ran, odniesionych podczas eksplozyi w kawiarni „Corso“, żona właściciela kawiarni p. Hopfingera, który bezprzytomny walczy ciągle w szpitalu ze śmiercią. Jest słaba nadzieja utrzymania go przy życiu. Prokuratorya Państwa wdrożyła śledztwo karno sądowe przeciwko tym, którzy przez swą nieostrożność spowodowali katastrofę. Między zranionymi podczas eksplozyi znajduje się katecheta tutejszego gimnazyum ks. Moskalik.

— **Zderzenie automobilu z dorożką.** Z Czerniowiec donoszą: Wczoraj przed południem zdarzył się tu tragiczny wypadek, który w całem mieście wywołał wielkie wrażenie. Mianowicie automobil zderzył się z dorożką, skutkiem czego jadący w niej dwaj pasażerowie wypadli na bruk tak nieszczęśliwie, że znaleźli się pod kołami automobilu i zostali przejechani. Obaj ponieśli śmierć na miejscu, a nadto kilka osób, znajdujących się w pobliżu. odniosło lżejsze rany.

Notatki literacko-artystyczne.

Z konserwatoryum galic. Towarzystwa muzycznego. W konkursie publicznym, który się odbędzie we środę 22 czerwca o godz. 4 po południu wezmą udział następujący uczniowie: Z klasy gry na skrzypcach: p. K. Jaworowska (Händel, Sonata A-dur), p. W. Baranowski (Vieuxtemps, Fantazya-appassionata). Z klasy śpiewu solowego: p. J. Żukowska (a. Sołtys pieśń, b. Moniuszko Prząśniczka), p. W. Hendrich (Gómes Loschiavo arya), p. J. Sołohubówna (Donizetti, La madre e figlia). Z klas fortepianowych: p. O. Folger (Czajkowski, koncert B-moll), p. W. Hendrich (Grieg, sonata), p. E. Rzeszotkówna (Grieg, koncert A-moll), p. Flora Szczepanowska (Chopin, koncert). Z klasy kompozycyi: p. J. Charzewski (Andante), p. J. Lehrer (Scherzo).

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek (wznowienie) „Niobe“, komedya w 3 aktach z angielskiego H. Gaultona.

We środę, przedstawienie popularne, po cenach zniżonych, po raz czwarty „Wszystko dobre, co się dobrze kończy“, komedya w 5 aktach (8 odsłonach) W. Szekspira.

We czwartek „Papla“, komedya w 3 akt. Edmunda Sée.

W piątek po raz czwarty „Trzysta dni“, krotochwila w 3 akt. przez P. Gavault i Roberta Charcey.

W sobotę, przedstawienie popularne, po cenach zniżonych, „Mieszczanie“, sztuka w 4 aktach M. Gorkijego.

W niedzielę po raz piąty „Trzysta dni“, krotochwila w 3 akt. przez Pawła Gavault i R. Charcey.

Krajowe Towarzystwo naftowe

Wczoraj w południe odbyło się doroczne walne zgromadzenie Towarzystwa naftowego pod przewodnictwem p. Augusta Gorayskiego. — Przewodniczący zagajając zgromadzenie, złożył na wstępie podziękowanie za zaszczycenie go godnością członka honorowego Towarzystwa, poczem serdecznie również dziękował drugi z mianowanych członków honorowych Towarzystwa p. Mac-Garvey. — Następnie po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, przedłożył sekretarz dr. Bartoszewicz sprawozdanie roczne z działalności Towarzystwa.

Przechodząc działalność Towarzystwa, podniósł dr. Bartoszewicz, że ubiegły rok administracyjny zaznaczył się kilku sprawami bardzo żywotnemi dla ogółu przemysłowców naftowych. We wszystkich tych akcyach brało Towarzystwo żywy współudział. Podczas tworzenia się w roku ubiegłym związku producentów ropnych „Petrolea“, w łonie Towarzystwa omówione i ułożone były warunki krajowych producentów, po zaakceptowaniu których przez komitet organizacyjny krajowi producenci przystąpili do nowej organizacyi. Dalej popierało Towarzystwo gorliwie petycyę Towarzystwa magazynowego o udzielenie przez kraj subwencyi na budowę zbiorników ropnych i przyczyniło się w znacznej mierze przez dostarczenie sprawozdawcy sejmowemu materyałów i wyjaśnień odnośnych i przez osobiste poparcie prezesa Gorayskiego do sprowadzenia uchwały sejmowej, przychylnej dla znanego wniosku posła Milewskiego o budowie zbiorników ropnych przez kraj. Niestety, uchwała ta przez Wydział krajowy jeszcze nie została zrealizowaną.

W sprawie nowych przepisów górniczo-policyjnych dla kopalń naftowych, zwołało Towarzystwo wiec przemysłowców naftowych we Lwowie, na którym uchwalono wysłanie deputacyi do Ministerstwa, aby zarysy nowych przepisów zostały jeszcze przedyskutowane w ankiecie obszerniejszej, składającej się z właścicieli kopalń i mianowanych przez Towarzystwo delegatów. Do żądania tego Ministerstwo się przychyliło.

W sprawie przygotowania traktatów handlowych Austryi z innemi państwami, wypracowało Ministerstwo memoryały do Ministerstwa rolnictwa, handlu i skarbu; w ankietach zwołanych w tej sprawie przez Wydział kraj. brał udział sekretarz Towarzystwa dr. Bartoszewicz. Przez swego reprezentanta w państwowej Radzie kolejowej, profesora Załozieckiego, uzyskało dalej Towarzystwo, że nie dopuszczono do podniesienia taryf eksportowych.

Wpływom Towarzystwa zawdzięczać również należy polepszenie stosunków pocztowych w Borysławiu, a sprawa połączenia telefonicznego pomiędzy Borysławiem a Lwowem jest już na najlepszej drodze. Na urządzenie takiego połączenia Rząd zgodził się pod warunkiem, jeżeli firmy borysławskie wezmą na siebie 30 prc. kosztów budowy linii. Tak więc spodziewać się należy, że już w najbliższym czasie i ta tak ważna dla przemysłowców naftowych sprawa zostanie ostatecznie załatwioną. W roku ubiegłym ogłosiło Towarzystwo statystykę przemysłu naftowego z inicyatywy Towarzystwa rozszerzono wydawnictwo czasopisma *Nafta*, które wychodzi obecnie już dwa razy w miesiącu.

Ze spraw, któremi Towarzystwo obecnie się zajmuje, najważniejsze są sprawa zmiany ustawy naftowej i ubezpieczenia urzędników naftowych, tudzież sprawa opodatkowania przemysłu naftowego. W ostatnich czasach wszczęło Towarzystwo akcyę celem ułożenia wspólnego programu pracy z Centralnym Związkiem dla przemysłu fabrycznego.

Sprawozdanie to, jak również sprawozdanie kasowe, przyjęło zgromadzenie do wiadomości i udzieliło wydziałowi jednogłośnie absolutoryum, poczem uchwalono budżet na nowy rok administracyjny.

W ożywionej dyskusyi, która się następnie wywiązała, podnoszono wiele spraw dotyczących przemysłu naftowego. Między innemi sprawę taryf eksportowych polecono wydziałowi jeszcze raz poruszyć w Ministerstwie, specyalnie zaś co do taryfy nafty w Niemczech, aby taryfę na naftę galicyjską zrównano z rossyjską. oraz zastanawiano się nad sposobami wciągnięcia do Towarzystwa szerokiego ogółu przemysłowców naftowych, przeważnie drobnych, którzy korzystają wprawdzie z pracy Towarzystwa, a nie chcą w tej pracy sami brać udziału.

Dyskusya przeciągnęła się do godziny pół do 2, poczem po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący zamknął obrady.

Wczoraj wieczorem odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów na członków honorowych Towarzystwa, prezesowi p. Augustowi Gorayskiemu oraz I. wiceprezesowi p. Mac Garweyowi. Z okazyi tej odbył się wieczorem w wielkiej sali hotelu Georga bankiet, w którym wziął udział cały świat rafinerski, oraz wiele gości zaproszonych. Do stołów nader gustownie kwiatami przybranych, zasiadło przeszło 100 osób. Towarzystwo dziennikarzy polskich reprezentował wiceprezes, p. Karol Kucharski.

Szereg oficyalnych toastów rozpoczął II. wiceprezes kraj. Towarzystwa naftowego, dyrektor dr. Jan Kanty Steczkowski, a zwracając się do prezesa Towarzystwa p. Augusta Gorayskiego, przemówił w następujących słowach:

Czcigodny a śmiem dodać kochany nasz Panie Prezesie! Mając wręczyć Ci dyplom na członka honorowego galic. Towarzystwa naftowego, mógłbym śmiało zaniechać wyłuszczania pobudek, dla których Towarzystwo naftowe ofiaruje Ci to, co ma najszacowniejszego do rozdania. Imię Twoje bowiem Czcigodny Panie Prezesie, tak jest od lat dziesiątek związane z naszym przemysłem naftowym i z działalnością Towarzystwa naftowego, na którego czele stoisz, że przypominanie zasług, jakie na tem polu poniosłeś, staje się zupełnie zbytecznem. I raczej należałoby zapytać, dlaczego tak późno zaliczamy Cię w poczet naszych członków honorowych.

Wręczeniem tego dyplomu spełniamy w drobnej części dług wdzięczności, jaki u Ciebie zaciągnęliśmy, wdzięczności za pełną poświęcenia, nie lękającą się ani trudów ani przeciwności, pracę. Za pracę, w której przyświecała zawsze i nieprzerwanie jedna tylko myśl: pomyślność kraju i dźwignięcie jego materyalnych sił i zasobów. W tej całkowitej i niczem niezamąconej przedmiotowości. będącej znamieniem wyjątkowych mężów, tkwi tajemnica powszechnego uznania, jakiem się cieszysz i niewzruszona podstawa kierującej roli, jaka Ci w naszym przemyśle przypadła.

Dziś w chwili przełomowej przemysłu naftowego, niepodobna dzisiejszej sposobności nie wyzyskać i właśnie przez wzgląd na związanie Twojej osoby z dolą i niedolą tego przemysłu, nie zdać sobie sprawy z tego, co było, co jest i co nas w przyszłości czekać może.

Pominąwszy ciężkie już trzeci rok trwające przesilenie w przemyśle naftowym górniczym, wywołane nadprodukcyą, na którą niebyliśmy przygotowani, przemysł ten ulega od szeregu lat stałemu przeobrażeniu, które określić można jednem zdaniem: zanik średnich i małych przedsiębiorstw kopalnianych na rzecz wielkich, kapitalistycznych oraz uzależnienie produkcyi surowca od przemysłu rafinatorskiego. Być może, że przemysł naftowy, jako taki, zyska na tem przeobrażeniu, zresztą nieuniknionem, bo nieubłaganemi prawami ekonomicznemi dyktowanem. Niemniej jednak jest pewnem, że tę walkę ekonomiczną wyzywa kapitał obcy, pozakrajowy. Kraj wyzbywa się przez to zysków przedsiębiorcy i element krajowy spychany jest na stanowisko zależne z wielką szkodą dla interesów ekonomicznych i społecznych.

Ile w tem naszej własnej winy, ile winy czynników, które powołane do popierania tego jedynego wielkiego przemysłu krajowego zawsze jeszcze z pewnem niedowierzaniem do niego się odnoszą — próżną byłoby rzeczą na tem miejscu dochodzić. Ale obowiązkiem naszym jest zaznaczyć, że czcigodny prezes Gorayski to przesunięcie się sił przewidywał i należycie oceniał i nie zaniedbał w odpowiedniej chwili nawoływać krajowych przemysłowców naftowych do zespolenia się w celu stawieniu czoła grożącemu niebezpieczeństwu. A mimo, że nie dało się ono całkowicie usunąć, nie traćmy wiary w lepszą przyszłość. Jesteśmy żywiołem ruchliwym, tak jak produkt, który na wierzch wydobywamy. Nauczeni doświadczeniem potrafimy zatem w zespoleniu sił własnych stworzyć zawiązek organizacyi, któraby w interesie czysto krajowym odrobiła złe przeszłe i zachowała całe bogactwo naszej ziemi dla nas i dla kraju.

W tej intencyi, która jest także intencyą naszego prezesa, wnoszę toast: Czcigodny pan prezes Gorayski niech żyje!

Po tem przemówieniu wręczył dr. Steczkowski wśród oklasków p. Gorayskiemu dyplom na członka honorowego. Dyplom z odpowiednim tekstem wykonany na pargaminie, a ozdobiony przez artystę Rejchana nadzwyczaj pięknym rysunkiem przedstawia się okazale.

Dr. Steczkowski zabrał po chwili powtórnie głos i w wymownych słowach wyraził wdzięczność drugiemu członkowi honorowemi wiceprezesowi Towarzystwa Mac Garweyowi, za jego 20-letnią pracę i zasługi poniesione około rozwoju przemysłu naftowego. Mac Garwey był tym, który wprowadził w naszym kraju system kanadyjskiego wiercenia.

Po toaście wniesionym na cześć Mac Garweya wręczył mu dr. Steczkowski taki sam dyplom na członka honorowego.

Prezes Gorayski z rozrzewnieniem podziękował następnie za zaszczyt mianowania go członkiem honorowym, podnosząc między innemi piękną i zdrową myśl oszczędnego używania dochodów czerpanych z przemysłu naftowego. Zakończył toastem na pomyślny rozwój przemysłu naftowego w ręce wiceprezesa dr. Steczkowskiego,

P. Mac Garwey podziękował również za zaszczyt zamianowania go członkiem honorowym, za życzliwość jaką znalazł w naszym kraju i za okazywaną mu przyjaźń.

P. Łodziński wzniósł następnie toast na cześć gości: członka Wydziału krajowego dr. Wereszczyńskiego, dyrektora dr. Zgórskiego Mikołaja Teodorowicza, profesorów Syroczyńskiego, Załozieckiego i Zubera i innych.

Dyrektor dr. Zgórski toastował następnie na cześć p. Gorayskiego, jako tego, który pierwszy podniósł myśl otwarcia krajowej instytucyi finansowej.

P. R. br. Bataglia imieniem związku przemysłowego wzniósł toast na pomyślny rozwój przemysłu naftowego i kooperacyę tego przemysłu z innemi gałęziami przemysłu fabrycznego.

Prof. Syroczyński teastował na pomyślność przedsiębiorstw naftowych.

P. Teodorowicz wniósł następnie toast na cześć inż. Wolskiego.

Dr. Tarasiewicz apelując do dziennikarstwa z prośbą o popieranie przemysłu naftowego, wzniósł toast prasy w ręce wiceprezesa Towarzystwa dziennikarzy polskich p. Karola Kucharskiego.

Nastepnie toastowali: pp. Gorayskki na cześć p. Mac Garweya: Fedorowicz na cześć dr. Wereszczyńskiego, jako długoletniego referenta spraw górniczych w Wydziale krajowym. Dr. Wereszczyński z podziękowaniem; prof. Załoziecki na cześć dyrektora Posnera.

Wiceprezes Tow. dziennikarzy polskich p. Karol Kucharski, podnosząc, iż prasa zawsze z całą życzliwością popiera każdą gałąź przemysłu krajowego, wniósł toast na cześć Augusta Gorayskiego, jako członka wspierającego Towarzystwa dziennikarskiego.

Dalej toastowali pp. dyrektor dr. Zgórski na cześć rodziny p. Mac Garweya; Mac Garwey na cześć syndyków Towarzystwa naftowego dr. Loewensteina i dr. Michalewski; Mars na cześć dr. Zgórskiego; dyrektor Posner na cześć dyrektora Tow. karpackiego, p. Długosza; dr. Pieniążek na cześć dr. Steczkowskiego; dr. Loewenstein na pomyślność przemysłu naftowego; dr. Michalewski na cześć gospodarzy w ręce St. Marsa: dyrektor Długosz na cześć dyrektora szkoł szkoły wiertniczej w Borysławiu p. Gąsiorowskiego; Mac Marvey na cześć kierowników i urzędników pracujących w przemyśle naftowym w ręce dyrektora Długosza; Sholman na pomyślność Związku przemysłowego w ręce p. Bataglii i wreszcie dr. Bartoszewicz: „Kochajmy się“.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan zasiewów w Węgrzech. Urzędowe sprawozdanie Ministerstwa rolnictwa o stanie zasiewów na Węgrzech ocenia bieżące żniwa jak następuje pszenica 34·01 milionów c. m. (w roku zeszłym 44·07); żyto 11·68 milionów c. m. (12·97 w r. z.); jęczmień 10·62 milionów c. m. (14·05 w r. z.); owies 9 milionów c. m. (12·67 w r. z.).

Wiedeń, 21 czerwca. *(Kursa giełdy wiedeńskiej)*. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-proc. 295·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 290·—, Tow. żeglugi na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 275·—, Uregul. Dunaju z 1879 r. 90 zł. 5-prc. 268·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 90·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 3-proc. —·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 20·90, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 463·—, Clary 40 zł. m. k. 160·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 78·—, Losy m. Kra-

kowa 20 zł. 78·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 67·—, Ofen 40 zł. 163·—, Palffy 40 zł. m. k. 161·—, Czerw. krzyża austr. tow. 12 zł. 53·75, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29·—, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 67·—, Salma 40 zł. m. k. 225·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 75·—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 127·10, Losy komunalne miasta Wiednia z 1874 r. 512·—.

Budapeszt, 21 czerwca. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na kwiecień —·— do —·—. Pszenica na maj —·— do —·—. — Pszenica na październik 9·05 do 9·06. Żyto na kwiecień —·— do —·—. Żyto na październik 6·78 do 6·79. Owies na maj —·— do —·—. Owies na październik 6·10 do 6·11. Kukurudza na październik —·— do —·—. Kukurudza na lipiec 5·22 do 5·24. Kukurudza na sierpień 5·34 do 5·35. Rzepak na sierpień 10·45 do 10·55.

Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: ograniczona. — Usposobienie: silne. — Pogoda: piękna.

Berlin, 21 czerwca. Banknoty austryackie 85·25, Spirytus —·—.

Frankfurt, 21 czerwca. Austryackie Kredyty 201·10, Kolei państwowych 186·90, Alpiny —·—, Disconto —·—, Laura —·—, Montany —·—.

Paryż, 21 czerwca. Trzyprocentowa renta 97·72, Mąka 27·45.

Wiedeń, 21 czerwca. (Telegram *Gazety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 4719 sztuk. W tem było z Galicyi 347 sztuk.

Przebieg targu był spokojny.

Ceny niezmienione.

Niesprzedanych zostało 58 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 86 sztuk po 68 do 73 koron; 220 sztuk po 74 do 78 koron, 19 sztuk po 79 do 81 koron.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 70 do 82 kor., krowy podtuczone po 62 do 72 kor., bydło chude po 44 do 69 kor., wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że Najj. Pan podczas audyencyi pożegnalnej dotychczasowego posła chińskiego przy Najw. Dworze wyraził zadowolenie z powodu ponownego zapewnienia rządu chińskiego, że w wojnie obecnej zachowa neutralność i starać się będzie outrzymanie pokoju w Chinach.

Monarcha wyraził także życzenie, aby handlowe stosunki pomiędzy Chinami a Austro-Węgrami w przyszłości jak najbardziej się rozwinęły.

W tegorocznych manewrach cesarskich, które odbędą się na terenie Protivia-Strakonice (w Czechach) między korpusem VIII. (praskim) i XIV. (insbruckim) wezmą także udział Najd. Arcyksiążęta: Franciszek Ferdynand i Rainer w głównej kwaterze cesarskiej, Eugeniusz jako komendant XIV. korpusu, Ferdynand Karol jako komendant 18 brygady piechoty, Piotr Ferdynand major 59 pułku piechoty i Henryk Ferdynand rotmistrz w 6 pułku dragonów.

Dzienniki poznańskie donoszą, że wiadomości o polepszeniu się zdrowia ks. arcybiskupa Stablewskiego polegają na prawdzie. Przybyły w tych dniach z Warszawy prof. Baranowski stwierdził w stanie zdrowia arcybiskupa znaczne polepszenie, uprawniające do tak bardzo przez całe społeczeństwo upragnionych nadziei na przyszłość.

Warsz. Dniewnik potwierdza wiadomość, iż w r. b. z zezwolenia wyższej władzy będzie wyasygnowana nadetatowa z funduszów miejskich suma 300.000 rubli na wykonanie szeregu robót, mających dostarczyć zarobku tej części ludności warszawskiej, która skutkiem ogólnego zastoju w chwili obecnej pozostała bez pracy. Główna część sumy wyasygnowanej będzie użyta na roboty regulacyjne na Wiśle.

Ogłoszono już nową organizacyę rossyjskiego ministerstwa oświaty. Będzie ono składać się: z ministra, jego towarzyszy, rady ministra, komitetu naukowego, komisyi starożytności, dalej z departamentu oświaty, departamentu spraw ogólnych, kasy emerytalnej nauczycieli i nauczycielek ludowych oraz z wydziału szkół przemysłowych. Do tego ostatniego wydziału mają przejść szkoły przemysłowe z innych ministerstw.

Na czele ministerstwa oświaty od paru tygodni stoi generał Głazow, który przedtem był naczelnikiem Akademii wojskowej. Gdy przed dwoma tygodniami zwiedzał zakłady naukowe w Moskwie, wyraził się, że uczniowie powinni zachowywać zawsze ten prosty kierunek, jaki im szkoła nadaje, podobnie jak „kolej mikołajewska biegnie prosto z Petersburga do Moskwy“. Pisma rossyjskie wyrażają oczekiwanie, że znajdująca się obecnie na porządku dziennym reforma szkół w państwie będzie przez nowego ministra przeprowadzona wyraźnie i bez wahań.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 czerwca. W obecności Najj. Pana, Arcyksiążąt, Prezydenta Ministrów, członków gabinetu i innych wybitnych osobistości odbyło się dziś poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę nowego szpitalu powszechnego. Minister oświaty w przemowie do Monarchy wskazał na znaczenie Uniwersytetu wiedeńskiego i brak klinik.

Po przemowie rektora i burmistrza odpowiedział Najj. Pan, że ogromne postępy medycyny spowodowały, iż obecnie dają się uczuwać braki klinik. Monarcha wyraził życzenie, aby budowa nowych klinik jak najprędzej przyszła do skutku. Po akcie kościelnym odbyła się zwykła ceremonia położenia kamienia węgielnego. Mowa Najj. Pana wywarła wielkie wrażenie.

Wiedeń, 21 czerwca. Wczoraj wieczorem przybyła tu specyalna misya turecka i będzie dziś w południe na osobnem posłuchaniu u Najj. Panu, poczem szef misyi marszałek polny Szakir basza wręczy Monarsze order sułtański. O godzinie 6 wieczorem odbędzie się obiad galowy w Schönbrunie na cześć członków tej misyi.

Wiedeń, 21 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował tajnego radcę, b. Namiestnika Galicyi i honorowego profesora Uniwersytetu lwowskiego hr. Leona Pinińskiego, oraz nauczyciela głównego w seminaryum nauczycielskiem męskiem we Aleksandra Barwińskiego członkami Rady szkolnej krajowej na najbliższy trzech letni okres urzędowania.

Wiedeń, 21 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, przeniósł sekretarzy sądowych: Ignacego Hontha z Przemyśla do Birczy, Michała Felsztyńskiego z Potoka Złotego do Kołomyi, Leona Nawrockiego z Mikołajowa do Lwowa, Juliana Curkowskiego z Zastawnej do Czerniowiec, Tymeona Widiniwskiego z Dornej Watry do Suczawy, Józefa Willaume z Zabłotowa do Brzeżan, Zygmunta Bikalesa z Wyżnicy do Zastawnej, Klemensa Zahradnika z Kałusza do Sambora, Michała Jacenio ze Stanisławowa do Przemyśla, Jana Mańkowskiego z Budzanowa do Sanoka, dr. Dawida Engla z Monasterzysk do Tarnopola, Adama Harländera z Buska do Przemyśla, Stanisława Przybysławskiego z Kulikowa do Niemirowa, Aleksandra Mogilnickiego z Niemirowa do Stanisławowa, Józefa Gaya ze Skałatu do Złoczowa, Karola Wiszniewskiego z Kosowa do Dobromila, dr. Hermana Plahnera z Czortkowa do Stanisławowa, Maryana Misińskiego z Tarnopola do Lwowa, Antoniego Gawlika z Birczy do Jarosławia, dr. Kornelego Georgiana z Góra-Humory do Czerniowiec i Stefana Drohomireckiego z Tłumacza do Stanisławowa.

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, zamianował sekretarzami sądowymi adjunktów sądowych: Aleksandra Gryglewskiego w Winnikach dla Mikołajowa, Felicyana Marcinkiewicza w Tłumaczu dla Buska i Kornela Bojkiewicza z Wojniłowa dla Turki.

Wiedeń, 21 czerwca. *Vaterland* donosi, że były austryacki prezydent ministrów Stremeyer doznał ciężkiego udaru mózgowego.

Wiedeń, 21 czerwca. Doniesiono tu, że austro-węgierski okręt wojenny „Cesarzowa Elżbieta“ przybył na trzy dni do Czifu.

Usti, 21 czerwca. (Aussig). W kilku gminach tutejszego powiatu uchwalono usunąć czeskie napisy z napisów na cmentarzach. Starostwo przeszkodziło wykonaniu tej uchwały jako nielegalnej.

Budapeszt, 21 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu węgierskiego dep. Olay podniósł sprawę burmistrza w Debreczynie, któremu prezydent ministrów hr. Tisza polecił odpowiedzieć po niemiecku na pismo austro-węgierskiego konsula w Galaczu. Dep. Olay zaznaczył, iż publicznie wezwał burmistrza, aby odmówił temu zleceniu. Hr. Tisza odpowiadając podniósł, że burmistrz miał wprawdzie prawo odpowiedzieć po węgiersku, jednakże językiem służbowym dyplomacyi jest język niemiecki. (Żywe protesty na lewicy). Pos. Kubik woła do lewicy „Wstydźcie się“). Ponieważ pos. Kubik pomimo kilkokrotnego wezwania o-krzyk swój powtarzał, uchwalono wydać go komisyi dla nietykalności poselskiej. Następnie przystąpiono do porządku dziennego t. j. do dalszego ciągu dyskusyi nad ustawą o regulacyi płac urzędników kolejowych.

Budapeszt, 21 czerwca. Minister Lukacs przedłożył ustawę o zwrocie zaliczki 10 milionów koron przez austro-węgierskie Towarzystwo kolei państwowych.

Budapeszt, 21 czerwca. Węgierska deputacya regnikolarna po dłuższej dyskusyi przyjęła projekt ugody skarbowej z Chorwacyą. W ciągu dyskusyi przewodniczący dr. Wekerle podniósł, że ustawa ma znaczenie nietylko skarbowe, ale i polityczne, jest bowiem bardzo szczęśliwem ułożeniem stosunku z Chorwacyą.

Petersburg, 21 czerwca. Carstwo wyjechali wczoraj z Carskiego Sioła na letni pobyt do Peterhofu.

Petersburg, 21 czerwca. *Ross. Ag. Tel.* na podstawie urzędowego upoważnienia zaprzecza doniesieniom o zaburzeniach w Finlandyi.

Belgrad, 21 czerwca. Sąd I. instancyi skazał b. ministra Todorowicza za sprzeniewierzenie pieniędzy skarbowych na 18 miesięcy więzienia od dnia wyroku i zwrot 39.822 denarów wraz z 12 prc. od 24 stycznia 1904. Po ogłoszeniu wyroku rzekł Todorowicz: „Dziękuję za to, że świat cały przekona się, iż zostałem zasądzony wbrew ustawom. Żałuję, że w mej obronie oszczędzałem Zivkowicza, lecz sądziłem, iż on okaże się człowiekiem prawym. Żałuję w końcu, iż wierzyłem, że sąd będzie działał sprawiedliwie“. Prezydent sądu odpowiedział na to: „Sąd jest sądem“.

Sofia, 21 czerwca. Słychać, że ks. Ferdynand uda się na parę dni na kilka tygodni za granicę.

Sofia, 21 czerwca. Ministerstwo zaprzecza urzędowo w artykule *Wieczornej Poczty*, doniesieniu dzienników opozycyjnych, jakoby 40 pr. nabojów karabinowych, dostarczonych przez francuskie Towarzystwo było nie do użycia.

Cetynia, 21 czerwca. Specyalny wysłannik króla serbskiego, Nenadowicz, wręczył księciu Mikołajowi order „Gwiazdy Karadżordżewiczów“, przyczem wygłosił przemowę, w której położył nacisk na utrzymanie przyjaźni i braterstwa między Serbią i Czarnogórą.

Paryż, 21 czerwca. Izba deputowanych uchwaliła 31 artykułów projektu ustawy o dwuletniej służbie wojskowej.

Paryż, 21 czerwca. Izba deputowanych obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad dwuletnią służbą wojskową.

Madryt, 21 czerwca. Wczoraj król Alfons podpisał konwencyę między Hiszpanią a Watykanem regulującą kilka spornych kwestyi konkordatu. — Druga konwencya w sprawach skarbowych i ekonomicznych zostanie podpisana w Watykanie.

Miliony Kartuzów.

Paryż, 21 czerwca. Komisya śledcza dla sprawy Kartuzów przesłuchiwała wczoraj b. gubernatora Algieru Revoila, który zeznał, że nie miał nic wspólnego z kampanią przeciw synowi prezesa gabinetu Edgarowi Combesowi. Przesłuchiwany następnie Lagrave uczynił zastrzeżenie co do kilku wywodów prezydenta ministrów Combesa i jego syna. W swoim czasie w piśmie do E. Combesa podniósł Lagrave, jako rzecz konieczną, by nie wymieniać nazwiska Chaberta. Lagrave twierdzi, że Edgar Combes nie był wcale oburzony, gdy z nim rozmawiał o Chabercie i Kartuzach. Oświadcza dalej, że E. Combes podczas jego przesłuchania wszedł do pokoju sędziego śledczego i nakłonił go do zmiany kilku słów w zeznaniach. Prezes gabinetu nie podyktował wprawdzie Lagravowi wprost zeznań przed sędzią śledczym, lecz jako ojciec wyraził życzenie, aby Lagrave bronił syna przed oszczerstwami, których on padł ofiarą. Lagrave zażądał skonfrontowania z Edgarem Combesem. Komisya uchwaliła przesłuchać sędziego śledczego, a następnie równocześnie E. Combesa z Lagravem.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Petersburg, 21 czerwca. Kuropatkin telegrafował 19 b. m. do cara: Nieprzyjaciel, który znajdował się na linii Sajmatsi-Fenwanczeng nie tylko zaprzestał dalszego marszu, lecz nawet cofnął się z kilku punktów na północy, które niedawno był obsadził. Japończycy zaprzestali także marszu ku wąwozowi Dalin, wielkie siły japońskie zostały jednak wysłane w kierunku Sinja i Kaiczu lub Sujan-Dasziczao.

Petersburg, 21 czerwca. Generał Żyliński telegrafuje do ministerstwa wojny pod dniem 20 czerwca: Według sprawozdań z Portu Arthura, datowanych dnia 14 b. m. trzy japońskie bataliony rozpoczęły marsz przez góry Siaubintau ku Lunnatan. Dwa oddziały strzelców i oddział straży granicznej wstrzymały marsz Japończyków. Nieprzyjacielskie torpedowce ostrzeliwały naszą stacyę. Skoro jednak „Nowik“ w towarzystwie torpedowców zbliżył się i otworzył ogień, oddziały nieprzyjacielskie oddaliły się. Dnia 13 czerwca nasi strzelcy wypędzili Japończyków z ich stanowisk na wschodnich wyżynach. Porucznik Bikejew i 1 żołnierz zabici; 4 strzelcy oraz porucznik Złobiński ranni. Złobiński zmarł.

Petersburg, 21 czerwca. Kuropatkin telegrafował do cara d. 18 b. m.: Stackelberg donosi, że nieprzyjaciel nie ruszył się z Wafankou. Podług doniesień patrolów, japońskie wojska rozwijają się wzdłuż linii Wafankou-Fuczu. Po dwudniowej walce i dwóch męczących marszach przez teren górski nasze wojsko wypoczęło. Duch w wojsku wyborny. Nie można jeszcze podać dokładnych dat o naszych stratach pod Wafankou. Co do następujących wojsk straty są następujące:

Z pułków pierwszej wschodnio-syberyjskiej brygady strzelców — 15 oficerów zabitych, 49 rannych; na polu bitwy zostało nadto zabitych lub rannych 12 oficerów. — Dalej 386 żołnierzy zabitych i 992 rannych. Prócz tego 568 żołnierzy bądźto zabitych, bądź rannych zostało na polu walki. Z 3-go, 33, 35, 36 pułku 1 oficer i 20 żołnierzy zabitych, 19 oficerów i 604 żołnierzy rannych. Na polu bitwy zostało 96 zabitych lub rannych. W pierwszej brygadzie artyleryi poległo 10 oficerów i 103 żołnierzy, w IX-tej 1 oficer i 25 żołnierzy. Z pułku sobolskiego 1 oficer, 2 żołnierzy zabitych, 40 żołnierzy rannych, 3 żołnierzy brak. Z pułku marszańskiego 6 oficerów rannych, 1 żołnierz zabity, 131 żołnierzy rannych, 8 żołnierzy brak.

Londyn, 21 czerwca. W Izbie gmin oświadczył sekretarz stanu dla Indyj Brodrick, że rząd angielski wyznaczył dzień 25 b. m. jako termin wyruszenia wyprawy do Lhassy, jeżeli do tego czasu Tybetańczycy nie wyszlą swoich pełnomocników do prowadzenia rokowań. Rossya jest poinformowana o politycznych zamiarach Anglii. Co się tyczy ogłoszenia wymiany not, uważa je Brodrick w obecnej chwili za niestosowne.

Londyn, 21 czerwca. *Daily Telegraph* donosi z Tokio: Marszałek Oyama zamianowany został wicekrólem i naczelnym wodzem wszystkich wojsk japońskich w Mandżuryi. Generał baron Kodama mianowany szefem sztabu generalnego Oyamy. Obaj dowódcy udadzą się wkrótce na pole wojny do Mandżuryi. — Jamagata pozostał jako szef sztabu generalnego w Tokio.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 czerwca 1904 r. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 641·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 744·50, Akcye Anglobanku 278·50, Akcye Unionbanku 516·50, Akcye Länderbanku 424·50, Akcye Bankvereinu 509·10, Akc. Bodencredit 925·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 547·—, Akcye kolei państwowych 634·25, Akcye kolei Południowej 78·75, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 423·—, Akcye kolei Północnej 5595·—, Akcye kolei czerniowieckiej 574·50, Akcye Alpiny 413·25, Akcye Rima Muranyi 490·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 2088·—, Akcye Fabryki broni 478·—, Akcye Tureckie tytoniowe 336·50, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1060·—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·60, Renta majowa 99·20, Austryacka Renta koronowa 99·20, Węgierska Renta koron. 97·10, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99·15, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·70, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 112·—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 99·30, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·50, 5 procent Listy Banku hipotecznego 103·45, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·75, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99·45, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·—, Losy tureckie 128.25, Marki 117·38, Ruble 253·25.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21. czerwca 1904.

HOTEL GEORGE.

PP. A. Gorayski z Moderówki, R. Szydłowski z Maryampola, T. Krzysztofowicz z Katapczyjowa, O. Wiktorowa z Czudca, S. Kilarski z Poznania, W. Długosz z Borysławia.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz 3-ciej do 5-tej po południu.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 21. czerwca 1904.

	płacą K.	płacą h.	żądają K.	żądają h.
	walutą koron			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	545	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	573	—	583	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	50	102	20
„ „ „ 4½ „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41 lat	99	30	—	—
4% los. w 56 lat	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70	100	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	80	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	98	80	99	50
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	90	99	60
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	50	100	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	—	97	70
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	—	101	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	76	—	82	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	251	50	253	50
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	117	20	117	70

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19. czerwca 1904.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·20	99·40
styczeń-lipiec	99·—	99·20
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·65	99·85
kwiecień-październik	99·70	99·90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	185·—	196·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	152·35	153·35
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	182·—	184·—
„ „ 1864 po 100 zł.	257·—	260·—
„ „ 1864 po 50 zł.	257·—	260·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	293 50	294 50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·25	118·45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·30	99·50
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·65	118·65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	512·—	514·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127·50	128·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·45	100 45
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·25	100·25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·40	100·40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99 65	100·45
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·25	100·25
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·50	100·45
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·45	100·45
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·10	119·10
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97·15	97·35
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	160·—	163 —
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	206·75	208·75
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	206·75	208·75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·—	99·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97·70	98·70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	275·—	279 50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106 75	107·75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97 75	98 75
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·85	103·85
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·—	99·90
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·20	100·20
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96·50	97·50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	90·—	93 60
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·15	100·15
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	295·—	306·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	290·—	297 50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103·75	104·75
„ „ „ „ los 4 pr.	98·95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·50	112·50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·70	102 20
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·80	99·35
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·50	102 50
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103·—	103·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·50	101·80
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·75	99·75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·—	100·45
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·15	101·15
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	103·—	104·50
Tow. żegl par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·—	117·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·20	101·20
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·40	101·40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·20	101·20
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·20	101·20
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·—	93 90
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98·80	99·80
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	99·—	100·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20 90	21·90
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	463·—	474·50
Clary 40 zł. m. k.	160·—	170·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	83·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	78·—	82·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	67·—	70·—
Palfy 40 zł. m. k.	161·—	171·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·75	54.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29·—	30·—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·—	72·—
Salma 40 zł. mk.	225·—	236·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75·—	79·50
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	278·50	280·—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2750·—	2760·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	743·—	744·—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	503·—	505·—
Galic. banku hip. 200 zł.	547·—	550·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	260·—	280·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	424·50	425 50
„ Austro-węg. 1400 k.	1616·—	1626·—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	516 50	517 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	243·50	244·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	249·50	250 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	405·—	415·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	400·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5600·—	5615·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	576·—	577·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	404·—	408·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	831·—	835·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	603·—	609·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1070 —	1080·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	409·—	410·—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2003 —	2013·—
Schodnicy 500 kor.	633·—	640·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	305·—	307·—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·32½	117·52½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·37½	239·57½
Paryż za 100 franków	94·97½	95 07½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117 35	117 65
Włoskie banki	95·—	95 05
Francuskie banki	95·02½	95·12½
Szwajcarskie banki	95·02½	95·12½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·33	11·36
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·03	19·05
20-markówka	23·46	23·54
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·32½	117·52½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·92½	95 12½
Ruble	2 53¾	2·54¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. III. 19/81 (18) (5138 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział I. w Złoczowie ogłasza, że z powodu nie dotrzymania przez nabywczynię Kreindlę Merker warunków przetargu, odbytego dnia 13. kwietnia 1896, odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności p. Majera Rappaporta ze Złoczowa w kwocie 1950 kor. zpn. w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 49 dnia 25. lipca 1904 o godz. 10 przed południem relicytacya połowy realności objętej lwh. 789 ks. gr. gm. miasta Złoczowa, zobowiązanego Schulima Friedmanna własnej, na którym to terminie wspomniana połowa powyższej realności nawet poniżej ceny wywołania, za jakąkolwiek bądź cenę największej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej połowy owej realności, wynosząca 2107 kor. 97 hal. Wadyum wynosi 212 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, a to Mojżesza Rechena, Abischa Grünberga, Chaima Friedmanna, Matesa, Scheidli i Mojżesza Bachów, dalej nieobjętej masy spadkowej bp. Luzera Geduldiga, jak również tych wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 19. maja 1904 jako dnia wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki, wystawionej na sprzedaż połowy realności weszli, jakoteż tych wierzycieli, którymby ta lub inna w niniejszej sprawie później wydana uchwała z jakiegokolwiek powodu bądź wcale nie lub w należytym czasie doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie p. Dra Wiśniewskiego, adwokata w Złoczowie.

Złoczów, dnia 28. maja 1904.

L. cz. E. 940/3 (31) (5178 3—3)

Zobowiązany Wasyl Sysak w Perłowce.

Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja" w Bołszowcach, odbędzie się dnia 27. czerwca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, w obec niedotrzymania warunków licytacyjnych przez nabywcę Jana Chodzickiego, relicytacya 1/3 części realności lwh. 62 i całej realności lwh. 63 ks. gr. gm. Perłowce.

Nieruchomości, wystawione na relicytację, są ocenione na a) 1/3 lwh. 62 na 564 kor., b) cała realność lwh. 63 na 450 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) sumę 282 kor., ad b) sumę 225 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki relicytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 15. czerwca 1904.

L. cz. E. 92/3 (50) (5163 3—3)

Dnia 28. lipca 1904 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28. licytacya 1) pól górniczych „Ludwik" i „Glückauf" w Tenczynku, zapisanych w księdze górniczej krakowskiej, stanowiących w ruchu będącą, maszynowo urządzoną kopalnię węgla czarnego (kamiennego), która się składa z 12 pojedynczych miar górniczych i 2 przymiarów o łącznej powierzchni 555 935 m² i jest około 2 km. odległa od stacyi kolejowej Krzeszowice, wraz z przynależnościami składającemi się z realności pod lk. 63 w Tenczynku położonej a tworzącej z temi polami górniczemi jedną całość dalej z budynków, maszyn i inwentarza w protokole opisania i oceniania z dnia 19. października i 14. listopada 1903 bliżej opisanych, 2) realności objętej lwh. 236 gm. kat. Tenczynek nie mającej przynależności, 3) realności lwh. 302 gm. Tenczynek również bez przynależności.

Licytacya wszystkich powyższych przedmiotów odbędzie się łącznie t. j. razem.

Pola górnicze pod 1) oznaczone są ocenione wraz z przynależnościami na 317.610 kor., realność lwh. 236 gm. Tenczynek na 496 kor, realność lwh. 302 gm. Tenczynek na 200 kor. czyli wszystkie przedmioty licytacyi łącznie na 318.306 kor.

Najniższa cena wszystkich tych przedmiotów łącznie wynosi 106.335 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, prawomocnie ustalone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciągi tabularne, protokoły oceniania i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 4. czerwca 1904.

(5229 1—3)

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE

ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty popoł. od 3 do 8.

L i c y t a c y e:

Poniedziałek 27. czerwca 1904 od 10 do 12 godz.: meble, obrazy olejne, kosztowności, dywany i fortepian.

Wtorek 28. czerwca 1904 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i warstat stolarski.

Czwartek 30. czerwca 1904 od 10 do 12 godz.: meble, wina owocowe, mąka, czekolada i konserwy.

Piątek 1. lipca 1904 od 10 do 12 godz.: meble, fortepiany i gramophon z nutami.

Sobota 2. lipca 1904 od 4 do 8 godz.: meble, sprzęty domowe i stara garderoba.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 19. czerwca 1904.

L. 79.479. (5128 3—3)

O b w i e s z c z e n i e.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na drodze i moście w Biskupicach radłowskich w Tarnowskim okręgu budowniczym w latach 1904, 1905 i 1906 odbędzie się 14. lipca 1904 c. k. Starostwie w Tarnowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1904 wynoszą ogółem: 10.140 kor. 55 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15. czerwca 1904.

L. cz. E. 522/4 (4) (4940 3—3)

Na żądanie Sane Broda, odbędzie się dnia 18. lipca 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 w Nisku licytacya realności lwh. 499 gminy Kamień wraz z przynależnościami składającemi się 5 drzew i zasiewów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6374 kor., przynależności zaś na 425 kor.

Najniższa cena wynosi 6799 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 6. czerwca 1904.

L. 77.155. (5229 1—3)

O b w i e s z c z e n i e.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościniec państwowy w żółkiewskim okręgu budowniczym w latach 1904, 1905 i 1906 odbędzie się dnia 5. lipca 1904 w c. k. Starostwie w Żółkwi licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1904 wynoszą: w sekcyi drogowej Żółkiew 9828 kor. 51 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7. czerwca 1904.

L. 76.475. (5227 1—3)

O b w i e s z c z e n i e.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w jasielskim okręgu budowniczym w latach 1905, 1906 i 1907, odbędzie się 6. lipca 1904 w c. k. Starostwie w Jaśle licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1905 dostawić się mającego wynoszą: 6860 kor. 85 hal. za 1795 m^3.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12. czerwca 1904.

L. 71.646. (5226 1—3)

O b w i e s z c z e n i e.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w stryjskim okręgu budowniczym w latach 1905, 1906 i 1907 odbędzie się 13. lipca 1904 w c. k. Starostwie w Stryju licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1905 dostawić się mającego wynoszą: za 1560 m^3 5267 kor. 40 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7. czerwca 1904.

L. cz. E. 108/4 (6) (5190)

Na żądanie Samuela Röhra z Niemirowa, odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. III. dnia 1. lipca 1904 o godz. 9 licytacya realności lwh. 1244 gm. kat. Uhnów objętej bez przynależności.

Wartość szacunkowa 900 kor.

Najniższa cena 600 kor.

Akta i warunki do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 1. maja 1904.

L. cz. F. 76/4 (7) (5215)

Na żądanie Józefa Gutwirtha z Ramy, odbędzie się dnia 1. lipca 1904 w biurze Nr. III. w Sądzie niżej wymienionym licytacya realności lwh. 195 gm. kat. Machnów bez przynależności.

Wartość szacunkowa 200 kor.

Najniższa cena 134 kor.

Akta i warunki do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 1. maja 1904.

L. cz. 82/4 (6) (5214)

Dnia 2. lipca 1904 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Radziechowie, odbędzie się licytacya 1/4 części realności lwh. 239 i połowy realności lwh. 240 księgi gruntowej gminy Tetewczyce.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 806 kor.

Najniższa cena wynosi 537 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 29. maja 1904.

L. cz. E. 2098/3 (9) (5203)

W sprawie egzekucyjnej p. Grzegorza Niechcaja w Brzeżanach i p. Franciszki z Buczkowskich Szpetmannowej we Lwowie przeciw p. Antoniemu i Władysławowi Buczkowskim i małol. Albinie z Buczkowskich Szymańskiej w Brzeżanach o zniesienie współwłasności, odbędzie się w celu zniesienia współwłasności na wniosek p. Grzegorza Niechcaja dnia 6. lipca 1904 o godzinie 9 przed południem w Sądzie powiatowym w Brzeżanach w b. Nr. 17 ponowna sądowa licytacya realności objętych wyk. hip. ll. 239 i 240 ks. gr. gminy Brzeżany własnej wyż wymienionych wraz z przynależytościami.

Cena wywołania wynosi 16.300 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wierzycielom zabezpieczonym na tych nieruchomościach zastrzega się ich prawa zastawu bez względu na cenę sprzedaży.

Dla tej ponownej licytacyi obowiązują warunki licytacyjne, ustalone tus. uchwałą z dnia 2. lutego 1904 l. cz. E. 2092/3 (3), które wraz z odnoszącemi się do tych nieruchomości dokumentami może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym w b. Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 31. maja 1904.

L. cz. E. XVII. 280/4 (5231)

W skutek uchwały c. k. Sądu powiatowego S. I. we Lwowie z dnia 17. czerwca 1904 l. cz. E. XVII. 280/4 (13) sprzedane będą przez publiczną licytacyę dnia 13 lipca 1904 o godz. 10-tej przed południem w budynku sądowym ul. Jagiellońska l. 14 w Oddz. XXVII. 10 sztuk galicyjskiego Towarzystwa akcyjnego przemysłu cukrowniczego w Przeworsku, każda po 1000 kor. nominalnej wartości z kuponami na dywidendę.

Poniżej 50% nominalnej wartości sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XVII.

Lwów, dnia 17. czerwca 1904.

L. cz. XXI. 1570/3 (20) (5230)

Na żądanie Pauliny Borowej, żony dozorcy więzień we Lwowie ul. Bema l. 4 zastąpionej przez adw. Dra Felda odbędzie się dnia 27. lipca 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym Sali VI. licytacya należących do Michała Bieleckiego a) 5/8 części realności pod lkons. 276 3/4 na „Gabryelówce“ we Lwowie położonej lwh. 219/III. ks. grunt. gm. kat. Lwowa objętej składającej się z placu budowlanego i z domu parterowego, 2) tudzież b) całej realności pod lkons. we Lwowie położonej lwh. 788/III. ks. grunt. gm. kat. m. Lwowa objętej, składającej się z parceli gruntowej wraz z przynależnościami, składającemi się z wychodka, 6 jasionów, 1 śliwy, 3 kasztanów, 1 wierzby.

Wartość dłużniczych 5/8 części realności pod a) wynosi 1571 kor. 75 hal. 5/8 jej przynależności 8 kor. 75 hal. razem 1580 kor. 50 hal. zaś wartość realności ad b) 4767 kor. 00 hal. jej przynależności 88 kor. 50 hal. a to według tus. protokołów opisania i oceniania z 2. października 1903 i z 19. października 1903 l. cz. E. XXI. 1570/3 (8) tudzież według warunków licytacyjnych zatwierdzonych tus prawomocną uchwałą z 5. marca 1904 l. cz. E. XXI. 1570/3 (17).

Najniższa cena dłużniczych nieruchomości wynosi: ad a) 790 kor. 25 hal., ad b) 3237 kor., razem tedy 4027 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. O. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 9. maja 1904.

L. cz. E. XIV. 573/4 (10) (5204)

Na żądanie małoletniej p. Maryi Rozalii z Raźnych Guzikowskiej zastąpionej przez ojca i opiekuna Józefa Raźnego w Raciborowicach odbędzie się dnia 17. sierpnia 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, przy real. im. Jana l. 22 Sala V., licytacya kamienicy w Krakowie przy ul. Zwierzynieckiej l. or. 16 lk. 33 Dz. III. lwh. 546 parcele 1621 i 1903 dom frontowy jednopiętrowy z jednopiętrowem skrzydłem w podwórzu i oficyną murowaną oraz szopą drewnianą wraz z przynależnościami składającemi się z jednych drzwi oszklonych dwuskrzydłowych, kozła drewnianego do trzepania, drabinki, trzech wiaderek i cęgki okutej, dzwonka z drutem i tablicy ze spisem lokatorów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 37.213 kor., przynależności zaś na 16 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 18.614 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jednocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddz. sąd. XIV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.

Kraków, dnia 3. czerwca 1904.

L. cz. E. 196/4 (4) (5022)

Dnia 18. sierpnia 1904 godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 Sądu tutejszego licytacya 1/4 części lwh. 241 Rudna wielka Jana Trzeciaka własnej.

Nieruchomość tę oceniono na 679 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 452 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, 7. czerwca 1904.

Upadłości.

L. cz. S. 2/4 (1) i S. 3/4 (1) (5167 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Jakóba König-berga i Sendera Barasa nieprotokołowanych współwłaścicieli miodosytni w Tarnopolu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Pana Józefa Teodora Eichla w Tarnopolu zaś tymczasowym

zawiadowcą masy pana dra. Stanisława Glogiera adw kraj. w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 1. lipca 1904 godz. 9 przed południem w tym sądzie biurze Nr. 23 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 1. września 1904 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 23. września 1904 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek. Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnopolu lub w pobliżu Tarnopola mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 17. czerwca 1904.

L. cz. S. 1,4 (15) (5202)

C. k. sąd obwodowy na jednogłośne przedstawienie wierzycieli masy konkursowej Markusa Meislischa vel Meiselesa mianuje dra Zygmunta Fichmana adwokata w Lisku zarządcą masy konkursowej Markusa Meislischa vel Meiselesa a Herscha Silbermana kupca w Sanoku zastępcą zarządcy masy konkursowej Markusa Meislischa vel Meiselesa.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 30. maja 1904.

L. cz. S. 5/1 (193 cc) (5237)

W konkursie Abrahama Pfeffera wystąpił zarządca masy p. dr. Feliks Rothstein z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, w jaki sposób mają być nieściągnięte jeszcze wierzytelności masy konkursowej Abrahama Pfeffera zrealizowane.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencya na dzień 27. czerwca 1904 godz. 10 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Jarosławiu w biurze Nr. 15.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Jarosław, dnia 10. czerwca 1904.
Komisarz konkursowy.

Konkursa.

(5093 3—3)

KONKURS.

Magistrat miasta Lubaczowa ogłasza konkurs na posadę sekretarza gminnego. Ubiegający się o tę posadę mają wykazać:

1. że posiadają obowatelstwo austryackie,
2. że nieprzekroczyli 40 roku życia
3. że mają złożony egzamin na sekretarza gminnego, a ewentualnie i egzamin z rachunkowości,
4. że posiadają przynajmniej dwuletnią praktykę przy magistratach w miastach tej miary jak Lubaczów i są obznajomieni z prowadzeniem ksiąg kasowych.

Posada ta na rok jeden jest prowizoryczną i połączona jest z płacą roczną 1600 kor., która po stabilizacyi przez następne 4 trzechlecia podwyższaną być może po 200 kor. rocznie.

Przyjęcie nastąpić może zaraz.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Magistratu miasta Lubaczowa najdalej do dnia 3 lipca 1904.

Zwierzchność gminna.
Lubaczów, dnia 16. czerwca 1904.
Burmistrz:
Józef Kapko.

L. 173. (5094 3—3)

KONKURS.

Przełożeństwo izr. gminy wyznaniowej w Żółkwi rozpisuje niniejszem konkurs na posadę rabina z roczną płacą 2000 kor.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania najpóźniej do 25. sierpnia 1904 i dołączyć:

1. metrykę urodzenia;
2. świadectwo ogólnego wykształcenia wedle § 11. ust. z 21. marca 1890 Dz. p. p Nr 57.
3. świadectwo kwalifikacyjne zatwierdzone przez 3 prawowiernych rabinów galicyjskich.

Przełożeństwo izr. gminy wyznaniowej.
Żółkiew, dnia 29. maja 1904.
Przełożony.

L. 1572/904. (5126 3—3)

Wydział powiatowy w Krakowie ogłasza niniejszem

KONKURS

na posadę lekarza okręgowego w Liszkach dla 24 gmin i 10 obszarów dworskich z płacą stałą 1200 koron i z ryczałtem na koszta podróży 500 koron.

Kandydaci mają wykazać:

1. prawo obywatelstwa austryackiego,
2. dyplom doktora medycyny,
3. znajomość języków krajowych,
4. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
5. dostateczną fizyczną zdatność (przez świadectwo c. k. lekarza powiatowego).

Prawa i obowiązki, z tą posadą połączone, określone są §§. 7 i 8 ustawy z dnia 2. lutego 1891 L. 17 dz. u. kr. i rozporządzeniem wykonawczem Nr. 82 i 83 dz. u. kr. z roku 1891.

Posada obsadzona będzie z dniem 1. września 1904 prowizorycznie na rok 1, potem może nastąpić stabilizacya.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Krakowie najpóźniej 31. lipca 1904.

Kraków, dnia 31. maja 1904.
Prezes:
J. Skirliński.

L. 71.330/I. (5193 2—3)

KONKURS.

Galicyjska Dyrekcya poczt i telegrafów rozpisuje niniejszem konkurs na 37 posad woźnych pocztowych III. klasy 3-go stopnia w charakterze prowizorycznym przy c. k. urzędach pocztowo-telegraficznych w Podwołoczyskach, Oświęcimie, Szczakowej, Białej, Drohobyczu, Husiatynie, Lwowie 2, Mikołajowie, Czortkowie, Haliczu, Kałuszu, Krakowie 5, Leżajsku, Nowym Sączu, Nisku, Niżniowie, Radziechowie, Rawie ruskiej, Rozwadowie, Rudniki, Skale, Tarnobrzegu, Tarnowie 1, Zakopanem i Żywcu, z poborami po 800 kor. rocznie i dodatkiem aktywalnym wedle miejsca stacyonowania i suknią służbową „in natura“.

Podania należy wnieść najdalej do 25. lipca b. r. do c k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 28. maja 1904.

LW. kr. 53.907/04. (5117 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie trzystu (300) koron z fundacyi imienia Pietruskich ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to jest przeznaczone dla ubogich dzieci mieszkańców Rudy z Kochawiną, Hanowiec i Juseptycz, a w braku tychże dla ubogich dzieci mieszkańców Stańkowa i Falisza, które kształcą się w obrębie kraju w instytucie gospodarczym dla rolników mniejszej własności (szkołach rolniczych).

Pobór stypendyum trwa pod ogólnymi warunkami aż do prawidłowego ukończenia nauk w takiej szkole rolniczej.

Na równi z dziećmi do szkół rolniczych już uczęszczającemi mogą się ubiegać o niniejsze stypendyum także dzieci, posiadające zresztą podane powyżej warunki, które do szkół takich dopiero od początku przyszłego roku szkolnego 1904/905 wstąpić zamierzają.

Pobór stypendyum rozpocznie się od roku 1904/5 a względnie od późniejszego czasu faktycznego wstąpienia do szkoły rolniczej.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15. lipca 1904 i załączyć do nich metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie dnia 13. czerwca 1904.
Piotrowski.

Wyroki prasowe.

Zl. 137. (5127)

Das k. k. Landes als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 13. Juni 1904, Pr. IV. 18/4, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Heil im Licht“ vom 12. Juni 1904 wegen des Artikels: „Gegen die Teufel in Menschengestalt“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 14. Juni 1904, Pr. IX. 84/4, die Weiterverbreitung der Nr. 24 der Zeitschrift; „Delavec Rdeci Prapor“ vom 10. Juni 1904 wegen des Artikels: „Politicni odsevi“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 14. Juni 1904, Pr. IX. 85/4, die Weiterverbreitung der Nr. 24 der Zeitschrift: „L'Asino“ ddo. Roma, 12. Juni 1904 nach §§. 122 a, 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Juni 1904, Pr. IX. 83/4, die Weiterverbreitung der Nr. 1915 der Zeitschrift: „Il Sole“ vom 10. Juni 1904 wegen der Stelle von „In vero, i ladroni del civico peculio“ bis „inutilmente, gratificando“ des Artikels: „Ridete pure, ladri, spie di polizia e truffatori vigliacchi! — Ride bene chi ride l'ultimo“ nach §. 300 St. G. und Art. VIII. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 8. Juni 1904, GZ. D. 35/4, die Weiterverbreitung der Nr. 1231 der Zeitschrift: „Il Popolo“ vom wegen des Artikels; „Don Jelicatti a Vigo Rondena e il suo catechismo“ wegen der Stelle von „tante buone cose“ nebst der beigedruckten Illustration nach §. 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Juni 1904, Pr. I. 49,4, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Novy Kult“ vom 10. Juni 1904 wegen des Artikels: „Toz w kulturni boj“ nach §. 302 St. G. verboten.

Zl. 138. (5162)

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Juni 1904, Pr. 25/4, die Weiterverbreitung der Nr. 24 der Zeitschrift: „Der Vorwärts“ vom 10. Juni 1904 wegen des Artikels: „Sie müssen“ nach §. 122 a, 302 und 305 St G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Juni 1904, Pr. 8 4, die Weiterverbreitung der Nr. 24 der Zeitschrift: „Labske Proudy“ vom 11. Juni 1904 wegen der Stelle von „Katolicke staty“ bis „katolickych kostelu“ und von „Prusko provetra jednou“ bis „svatostmi umirajcich“ des Artikels: „Ejhle — ceske Prusaky!“ und wegen der Stelle von „Neobycejne levna cena“ bis „v lidske kuzi zasity“ des Artikels: „Ptaka poznas dle peri a pokrokoveho sprostaka dle nadavani“ nach §§. 302, 58 lit. c und 303 St. G. verboten.

Zl. 139. (5225)

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juni 1904, Pr. I 50/4, die Weiterverbreitung der Nr. 25 der Zeitschrift: „Zar“ vom 16. Juni 1904 wegen der Stelle von „Delegace skoncily“ bis „na vojsko“ nach §. 63 St. G. und wegen der Stelle von „Jak videti“ bis „ve Vidni“ des Artikels: „Starosti vladaru“ nach §. 64 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. 98/4 (3) (5106 3—3)

Przeciw Małce Branschefter, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Niepołomicach przez Ryfkę Berkowiczową i Annę Friedman pozew o wyłączenie ruchomości z pod zajęcia.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 10. czerwca 1904 o godzinie 9½ rano.

Celem strzeżenia praw Małki Brandschofter, ustanawia się p. adw. dr. Busia w Niepołomicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Małkę Branschofter w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Niepołomice, dnia 31. maja 1904.

L. cz. C. I. 149/4 (1) (5151 3—3)

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Abrahamowi Margulies, Heni Margulies i Samuelowi Margulies, wniósł Izak Margulies w Trybuchowcach skargę o uznanie własności realności whl. 259 Touste.

W sprawie tej wyznaczono audyencyę na dzień 22. czerwca godz. 8 przed południem biuro Nr. 4.

W celu strzeżenia ich praw ustanowiono kuratorem pana dra Koflera adwokata w Grzymałowie.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 8. czerwca 1904.

L. cz. C. I. 150/4 (1) (5150 3—3)

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Wasylowi Miszaniec, Pelagii Czernieckiej i Ilkowi Miszaniec wnieśli Paweł Kaczan i Marya Czorna z Hlibowa skargę o uznanie prawa własności do parcel gr. whl. 153 gminy Hlibów.

W sprawie tej wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 22. czerwca 1904 godz. 9 rano biuro Nr. 4.

W celu strzeżenia ich praw ustanowiono kuratorem pana dra Koflera adwokata w Grzymałowie.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 8. czerwca 1904.

L. cz. C. III. 253/4 (1) (5206)

Przeciw Beili Ryfce 2-im. z Berelów zam. Kornreich z Tarnowa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Herscha Spirę pozew o 800 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzien 27. czerwca 1904 r. o godzinie 11 rano w tutejszym sądzie biuro Nr. 10.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej ustanawia się p. dra Ringelheima, adwokata w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnów, dnia 16. czerwca 19 4.

L. cz. C. 106/4 (2) (5212)

Przeciw niewiadomym z pobytu Marcie z Tyleckich Wójcikowej i małoletniej Marcie Wójcikównej z Grywałdu, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Jakóba Twaroga w Ostrowsku pozew o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 12 gminy Grywałd.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 1. lipca 1904 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnych pozwanych ustanawia się p. dra Władysława Zajączkowskiego, c. k. notaryusza w Krościenku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecne pozwane w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocników nie zamianują.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.
Krościenko, dnia 13. czerwca 1904.

L. cz. C. II. 172/3 (20) (5210)

Przeciw Stanisławowi Jaworeckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Józefa Jaworeckiego z Krużlowej niżniej pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 40 ks. gr. gm. kat. Krużlowa niżnia objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1. lipca 1904 na godzinę 11 przed południem, w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Stanisława Jaworeckiego ustanawia się p. dra Stanisława Feuersteina, adwokata w Grybowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grybów, dnia 17. czerwca 1904.

L. cz. C. I. 132/4 (1) (5213)

Przeciw Mojżeszowi Kohn, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Isaka Podoszyna w Brzeżanach pozew o 236 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1. lipca 1904 o godzinie 9 przed południem w sali Nr. 23.

Celem strzeżenia praw Mojżesza Kohn ustanawia się p. dra Albina Lehmana, adwokata w Podhajcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mojżesza Kohna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podhajce, dnia 1. czerwca 1904.

L. cz. C. III 228/4 (1) (5208)

Przeciw Mojżeszowi Landy recte Landau, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Scheindlę Tile Garfunkel pozew o zniesienie wspólnej własności realności objętej whl. 723 gm. Brody zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 13. lipca 1904 godz. 9 rano w Oddziale III.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dra Wagnera adwokata w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brody, dnia 4. czerwca 1904.

L. cz. C. III. 245/4 (1), C. III. 247/4 (1) (5207)

Przeciw Chaimowi Pollak Gedlowi Pollak i Israelowi Silberstein, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Ozyasza Tritta w Brodach pozwy o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 96 Rbl. i prawa najmu pomieszkania ze stanu biernego połowy realności lwh. 682 gm. Brody i o wykreślenie prawa trzyletniego najmu pomieszkania ze stanu biernego 2/6 części ciała hip. lwh. 682 gm. Brody.

Na podstawie pozwów wyznaczono audyencyę na dzień 14. lipca 1904 godz. 11 rano w Oddziale III.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dra Wagnera adwokata w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brody, dnia 16. czerwca 1904.

L. cz. C. I. 242/4 (1) (5233)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Jędrzeja Balwierczaka z Nadolan, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Rozalię Kutasik, włościankę w Nadolanach pozew o zapłatę 680 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 21. czerwca 1904 godzinę 8 przed południem do tego sądu biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanej nieobjętej masy spadkowej śp. Jędrzeja Balwierczaka ustanawia się p. Jana Wackermana w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną nieobjętą masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 18. czerwca 1904.

L. cz. C. II. 188/4 (1) (5240)

Przeciw Zofii Winiarz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do tut. c. k. sądu przez Jana Winiarza pozew o 220 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie biurze Nr. 2 ustną rozprawę na dzień 24. czerwca 1904 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Zofii Winiarz ustanawia się p. Józefa Wilka w Kiełkowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Zofię Winiarzową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl, dnia 17. czerwca 1904.

L. cz. C. 114/4 (1) (5238)

Przeciw niewiadomemu z pobytu Michałowi Regiecowi (zwany Jandurcyn) wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Agnieszkę i małol. Mikołaja Regieców w Sromowcach niżnych pozew o ojcostwo i alimenta.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się ustną rozprawę na dzień 24. czerwca 1904 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnego pozwanego ustanawia się p. Jakóba Jandurę w Sromowcach niżnych kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Krościenko, dnia 7. czerwca 1904.

Amortyzacye.

L. cz. T. 18/4 (3) (4952 1—3)

Józef Diestl urodzony w Rawie ruskiej w r. 1845 lwh. 1846 wstąpił około roku 1863 do wojska jako kadet i brał udział w wojnie duńskiej w r. 1864. Lekko ranny wystąpił — wkrótce jednak na nowo miał wstąpić do wojska i r. 1867 lub 1868 ze zerterować do Turcyi. Od r. 1868 wszelki o nim ślad zaginął i ani rodzina, ani znajomi od tego czasu o Józefie Diestlu żadnej nie otrzymali wiadomości

Gdy w obec tego przyjąć należy, że zachodzi prawne domniemanie śmierci Józefa Diestla w myśl §. 24 u. c. wdraża się na wniosek Adeli Kiernik wdowy po c. k. notaryuszu w Bohorodczanach, postępowanie celem uznania Józefa Diestla za zmarłego.

Wzywa się tedy każdego, ktoby miał jaką wiadomość o Józefie Diestlu, aby takową doniósł sądowi lub kuratorowi p. Władysławowi Górce burmistrzowi w Rawie ruskiej.

Józefa Diestla wzywa się, aby już to przed sądem się stawił, albo w jakikolwiek sposób o życiu swojem sądowi tutejszemu doniósł.

Sąd na ponowny wniosek rozstrzygnie o uznaniu go za zmarłego po dniu 1. czerwca 1904.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.

Lwów, dnia 21. maja 1904.

G Zl. T. V. 5/4 (3) (4998 1—3)

Auf Ansuchen der Frau Sara Weissberg Wien XVI. Lercherfeldergürtel 31 wird das Verfahren zur Amortisierung des auf ihren Namen ausgestellten und ursprünglich auf den Betrag von 400 Kronen lautenden Sparcassebuches Nr. 24.551 der Tarnopoler Sparcasse eingeleitet.

Der Inhaber dieses Sparcassebuches wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen sechs Monaten geltend zu machen, widrigens dieses Sparcassebuch nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt wurde.

K. k. Kreis-Gericht, Abtheilung V.

Tarnopol, am 24. Mai 1904.

G. Zl. T. 13/3 (1) (5083 1—3)

Auf Ansuchen des Johann Nikiel Grundwirtes in Wilkowice Nr. 87, wird das Verfahren zur Amortisirung des Einlagebuches der Sparkassa der Stadt Biala Nr. 20037 auf eine Einlage von 500 Kronen lautend, am 7. Oktober 1903 durch Diebstahl abhanden gekommen-eingeleitet.

Der Inhaber dieses Sparkassaeinlagebuches wird daher aufgefordert seine Rechte binnen 6 Monaten geltend zu machen widrigens die Urkunde nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Kreisgericht. Abtheilung III.

Wadowice, am 13. Oktober 1903.

L. cz. T. 5/4 (2) (4957 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Dmytra Decyka, gospodarza z Brzegów wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności Nr. 33745 na imię Dmytra Decyka wystawionej, której wkładka wraz ze skapitalizowanymi procentami po dzień 1. stycznia 1904 wynosiła kwotę 408 kor. (słownie czterysta ośm koron).

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od daty dzisiejszej, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 31. marca 1904.

G. Zl. T. 25/4 (3) (5075 1—3)

Na wniosek Salomona Madera właściciela realności we Lwowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne celem amortyzacyi poświadczenia kasowego (Cassaschein) Nr. 557 Filii c. k. uprzyw. Austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie z daty 14. sierpnia 1902 na 1000 kor. i $3\frac{1}{2}\,\%$ opiewającego.

Wzywa się zatem posiadacza wspomnianego poświadczenia kasowego, aby w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni zgłosił w tutejszym sądzie prawa swe do tegoż, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego czasokresu wymienione powyżej poświadczenie kasowe uznanem zostanie za bezskuteczne.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.

Lwów, dnia 8. czerwca 1904.

L. cz. T. 3/4 (7) (5082 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach wdraża po myśli §. 7 ustawy z dnia 16. lutego 1883 L. 20 dz. u. p. na prośbę Julii z Kufllów Rypieniowej postępowanie względem uznania za zmarłego niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Kufla syna Ignacego i Teresy z Worków, urodzonego w Łodygowicach dnia 4. marca 1824 r., który w roku 1875 wyjechał do Częstochowy na odpust i do tego czasu do gminy nie powrócił, żadnej o sobie nie dał wiadomości, a zarazem wzywa się każdego — ktoby o nieobecnym jakąś wiadomość posiadał, aby tutejszemu sądowi lub kuratorowi p. adwokatowi Dr. Kornickiemu w Żywcu do dnia 28 czerwca 1905 o tem doniósł, po upływie bowiem tego czasokresu, orzeczenie co do prośby o uznanie śmierci wydanem będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Senat IV.

Wadowice, dnia 28. maja 1904.

Spadki.

L. cz. A. 23/4 (4) (5085 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia, że dnia 6. maja 1882 w Siedliskach zmarł Bazyli Skibiak nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Stefana Skibiaka syna spadkodawcy nie jest znanem, przeto wzywa się go aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Stefanem Karpiszyn.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bóbrka, dnia 10. czerwca 1904.

L. cz. A. VI. 481/3 (8) (5056 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że dnia 24. lipca 1903 zmarła w Stanisławowie Rozalia z Mahdów Łeszega bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a do spadku poniżej powołani są z ustawy Antonina Łeszega, Emilia zam Burghardt, Wincenty Łeszega i Bronisława zam Scheller.

Gdy miejsce pobytu Wincentego Łeszegi nie jest znanem, wzywa się go, ażeby w przeciągu roku jednego od daty tego edyktu, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się dziedziczem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dr. Leonem Boralem, dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, 28. kwietnia 1904.

L. cz. A. 1 6/4 (2) (5062 3—3)

EDYKT

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu ogłasza, że dnia 10. stycznia 1904 w Sielcu zmarł Iwan Słabiak nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Paraszki Halowskiej nie jest znanem, przeto wzywa się ją aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym Sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adw. kraj. dr. Lityńskim ustanowionym dla nieobecnej Paraszki Halowskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Halicz, dnia 8. czerwca 1904.

L. cz. A. 241/4 (3) (4978 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w dniu 20. kwietnia 1904 w Kulparkowie zmarł Wincenty Jaworski, były żandarm, lat 60 liczący, wdowiec, syn po Karolu i Maryannie Jaworskich, niegdyś w Wieliczce i w Krakowie przebywających, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługuje prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. Józef Grenik, zastępca c. k. notaryusza w Wieliczce, kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

Majątek spadkowy składa się z gotówki 2246 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wieliczka, dnia 28. maja 1904.

L. cz. A. 263/3 (14) (4966 2—3)

Wzywa się niewiadomą z życia i miejsca pobytu Wiktoryę z Wojciaków Luberdową, aby do spadku po Piotrze Wojciaku zmarłym w Słonnem w dniu 15 sierpnia 1903 z pozostawieniem kodycylu z daty Słonne dnia 11. sierpnia 1903 w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu się zgłosiła, inaczej spadek przeprowadzonym zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Jędrzejem Luberdą ze Słonnego, dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jordanów, dnia 16. maja 1904.

Firmy.

L. cz. Firm. 138/4 stow. I. 563 (4551 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II. w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, iż równocześnie poleca prowadzącemu rejestr, ażeby w rejestrze dla stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych przy firmie „Spar- und Credit-Verein zu Kałusz“ na zasadzie Nr. 40 ustawy z dnia 9. kwietnia 1873 Nr. 70 D. P. P. wpisał rozwiązanie tego stowarzyszenia, tudzież wykreślenie tego stowarzyszenia z rejestru dla stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych.

Stanisławów, dnia 3. marca 1904.

L. cz. Firm. 244. Pojed. I. 283 (4252)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firmy pojedynczej.

Siedziba firmy: Nadwórna.

Brzmienie firmy: Samuel Meizels „Dom eskontowy i komisowy w Nadwórnie“ po niemiecku Samuel Meizels „Escompte und Commissions-Haus in Nadwórna.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Dom eskontowy i komisowy.

Właściciel (I.): Samuel Meizels kapitalista w Nadwórnie

Dzień wpisu: 18. kwietnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 18. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 185/4. Stow. II. 478 (4397)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II. w Stanisławowie podaje do podaje wiadomości, iż równocześnie poleca się prowadzącemu rejestr ażeby w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „spółka oszczędności w Nadwórnie“ wpisał iż na mocy uchwały walnego zgromadzenia członków tego stowarzyszenia na dniu 30. października 1903 odbytego rozwiązanie tego stowarzyszenia i likwidacyę takowego a po ostateczne przeprowadzonej już likwidacyi wykreślenie tego Stowarzyszenia z rejestru dla Stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 26. marca 1904.

L. cz. Firm. 82/00 St. II. (84) (4306)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze Towarzystw zarobkowych i gospodarczych wpisał, że firma Towarzystwa zaliczkowego w Tyrawie wołoskiej z powodu przestania istnienia Towarzystwa z rejestru towarzystw zarobkowych i gospodarczych, wykreśloną zostaje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 9. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 296. Pojed. III. 154 (4419)

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Adolf Weingrün".

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel drzewem.

Posiadacz (I.): Adolf Weingrün kupiec w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 29. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 335/4. Stow. II. 147 (4418)

Obwieszczenie

Z rejestru stowarzyszeń zarobkowych wykreślono firmę „Stowarzyszenie sprzedaży piwa flaszkowego „Łączność" w Krakowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" albowiem takowe nie weszło wcale w życie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 3 maja 1904.

L. cz. Firm. 869. Spółk. III. 226 (4390)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Nass & Fried.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów bławatnych.

Z powodu odpisania podatku i zwinięcia interesu.

Dzień wpisu: 24. marca 1904.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 24. marca 1904.

L. cz. firm. 345. Spółka III. 66 (4395)

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Półwsie Zwierzynieckie.

Brzmienie firmy: „Rosenzweig & Keh".

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa propinacyi w Półwsiu Zwierzynieckim.

Forma spółki: Jawna spółka handlowa od dnia 8. maja 1902.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni (G): Abraham Rosenzweig kupiec w Łobzowie i Mozes Keh kupiec w Tuchowie.

Upoważniony do zastępstwa: jest jedynie jawny spólnik Abraham Rosenzweig.

Podpis firmy (F. Z.): Pod nazwą firmy podpisze „Abraham Rosenzweig.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 6. maja 1904.

L. cz. Firm. 294 Pojed. III. (109) (4460)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Józef Ader".

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel drzewa.

Z powodu zaniechania.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 29. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 83/4 spółk. II. (18) (4420)

Obwieszczenie.

Wykreślenie firmy.

Należy wykreślić w rejestrze dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Krosno.

Brzmienie firmy: „J. Mołoń i H. Winiarz skład maszyn i przyborów technicznych dla wszelkich gałęzi przemysłu w Krośnie".

Przedmiot przedsiębiorstwa: jak powyż.

Z powodu rozwiązania interesu.

Data wpisu: 4. maja 1904.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 30. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 391/4 stow. II. (56) (4459)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, ogłasza wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Bochni, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką", że na odbytem w dniu 24. kwietnia 1904 walnem zgromadzeniu członków wybrano na nowe trzechlecie w miejsce ustępujących członków dyrekcyi na dyrektora Wiktora Machnickiego ponownie, Sylwestra Panczakiewicza na kasyera, Jana Mill'ego na kontrolora, tudzież: Jana Fuxa na zastępcę dyrektora, Jana Habdank Białobrzeskiego na zastępcę kasyera i Aleksandra Semetkowskiego na zastępcę kontrolora.

Zarazem wykreśla się ustępujących członków dyrekcyi Wilhelma Charlewskiego, Kazimierza Iwelskiego, Wiktoryna Hostynka i Franciszka Zientkiewicza.

Kraków, dnia 17. maja 1904.

L. cz. Firm. 1433 stow. II. (282) (4545)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bóbrka.

Brzmienie firmy: „Bank ludowy w Bóbrce. stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką".

Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu 22. lutego 1904 uchwalono zmiany §. §. 1, 4, 5, 15, 30, 40, 50, 49, 55, 58, 65 statutu wedle treści przedłożonego protokołu.

Członkowie dyrekcyi: dyrekcya składa się obecnie z 4 członków t. j. dwóch dyrektorów, kasyera i kontrolora wybieranych przez walne zgromadzenie; wystąpił członek dyrekcyi Israel Weinlös.

Data wpisu: 16. maja 1904.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 16. maja 1904.

L. cz. Firm. 236/4 (5135)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpis w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Tyczynie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" 1) że na walnem zgromadzeniu spółki odbytem w dniu 19. kwietnia 1904 w Tyczynie uchwalono zmianę końcowego ustępu §. 68. statutu spółki w ten sposób, że ustęp ostatni tego paragrafu odtąd opiewać ma, wydany będzie gminom należącym do okręgu Spółki w stosunku do ilości członków gminy w Spółce w chwili jej rozwiązania na cele ludności chrześciańskiej", 2) że na powyższem walnem zebraniu w miejsce ustępującego członka Zarządu Jana Jandy wybrano członkiem zarządu Tomasza Kościółka gospodarza z Tyczyna.

Rzeszów, 1. czerwca 1904.

L. cz. Firm. 34/99. Stow. II. 42 (4304)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Baligród.

Brzmienie firmy: Vorschussverein in Baligród Genossenschaft mit beschränkter Haftung, — po polsku Towarzystwo zaliczkowe w Baligrodzie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana §. 58 i 69 statutu, które będą brzmieć:

§. 58. Bei den Generalversammlungen haben alle Genossenschafter Stimmrecht.

Jeder Genossenschafter der einen Geschäftsantheil (§. 18 der Statuten) bis K. 100 besitzt, hat nur eine Stimme.

Ein Genossenschafter jedoch, welcher mehere Geschäftsantheile zu je K. 100 besitzt, hat so viele Stimmen als er solche volleingezahlte Geschäftsantheile hat.

§. 69. Die Abänderung oder Ergänzug der Statuten sowie die Auflösung der Genossenschaft, die Enthebung der Direction von ihrem Amte (§. 37) und endlich die Abänderung der von der ersten abzuhalteden Generalversammlung (et §. 91) gefassten Beschlüsse, können nur mit einer Majorität von mindestens drei viertel Stimmen der bei der Generalversammlung anwesenden Mitglieder beschlossen werden.

Dzień wpisu: 30. marca 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 29. marca 1904.

L. cz. Firm. 32/99 Stow. II. (68) (4308)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Brzozów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo eskontowe i handlowe w Brzozowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana §. 19 statutu, który będzie brzmiał następująco: Dyrekcya składa się z 3 dyrektorów, których ogólne zgromadzenie z pośród grona członków Stowarzyszenia większością głosów na czas trwania stowarzyszenia wybiera, głosując na każdego z osobna. Jeżeli przy pierwszem głosowaniu nie otrzymało 3 kandydatów absolutnie większości głosów, nateneczas przystępuje zgromadzenie do ściślejszych wyborów z pośród członków, którzy otrzymali po wybranych najwięcej głosów. Przy równości głosów rozstrzyga los. Członkami Dyrekcyi tych tylko członków stowarzyszenia wybierać można, którzy stale mieszkają w Brzozowie partycypują w stowarzyszeniu z udziałem przynajmniej po 1000 (tysiąc koron) i z wkładką oszczędności wynoszącą co najmniej 400 kor. (czterysta koron).

Dzień wpisu: 30. marca 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 27. marca 1904.

L. cz Firm 138/4. Pojed. I. 369 (4246)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Bohatkowce.

Brzmienie firmy: „Bolesław Fedorowicz".

Przedmiot przedsiębiorstwa: gorzelnia w Bohatkowcach.

Właściciel (I.): Bolesław Fedorowicz.

Podpis firmy: Własnoręczne wypisanie imienia i nazwiska właściciela firmy.

Dzień wpisu: 20. kwietnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 14. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 40/4. Stow. I. p. (4369)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Jeleśnia.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Jeleśni stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką".

Data statutu: 9. kwietnia 1904.

Przedmiot przedsiębiorstwa: a) udzielanie członkom pożyczek, potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu z funduszów uzyskanych za pomocą kredytu. b) przyjmowanie na procent wkładek oszczędności, c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Zarząd: 1. Przewodniczący Wojciech Mizia, naczelnik gminy w Jeleśni. 2. Zastępca przełożonego Antoni Brzeczka, kupiec w Jeleśni. 3. Członkowie: a) Józef Majdak, naczelnik gminy w Przyborowie, b) Jan Majcherek, gospodarz w Krzyżowej, c) Józef Pluta, d) Jan Haręźlak i e) Józef Juraszek gospodarz w Jeleśni.

Podpis firmy: Pod pieczęcią (stampiią) firmy, kładzie podpis Przełożony Zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia spółki będzie podpisywał Przełożony Zarządu względnie jego zastępca a umieszczane będą na tablicy, na budynku gminnym w Jeleśni, a w razie potrzeby w czasopiśmie wydawanem przez biuro Patronatu dla spółek.

Udział członków: Udział każdego członka wynosi 10 kor., który może być spłacony w półrocznych ratach, wynoszących najmniej 1 kor.

Jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 5. maja 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 29. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 10/00 Stow. II. (21) (4305)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Ustrzyki dolne.

Brzmienie firmy: Towarzystwo oszczędności i kredytu w Ustrzykach dolnych, a po niemiecku „Spaar- und Creditverein in Ustrzyki dolne".

Zmiana §§. 1, 3, 11, 20, 24, 25, 26, 29 statutu.

Data wpisu: 20. kwietnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.

Sanok, dnia 9. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 155 (stow. II. 918) (4256)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lisiagóra.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Lisiej górze, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką".

Data statutu: 27. lutego 1904.

Przedmiot przedsiębiorstwa: starać się o materyalne i moralne podniesienie członków Spółki mianowicie przez a) udzielanie członkom w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu a to z funduszów, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków, b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących w ten sposób, iż Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności, c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Andrzej Kaziród, rolnik w Lisiej górze jako przewodniczący, Wojciech Szatko, rolnik i dróżnik w Lisiej górze jako zastępca przewodniczącego, Jan Szczędor, rolnik w Lisiej górze, Jan Tamowski, nauczyciel w Zaczarniu, Paweł Nytko w Zaczarniu, Wojciech Karcz w Śmignie, Józef Krzemieński w Żukowicach starych, Wojciech Wilczek w Lisiej górze i Wojciech Wałaszek w Pawężowie, rolnicy, jako członkowie.

Podpis firmy (F. Z.) pod pieczęcią (stampilią) firmy umieści swój podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków Zarządu.

Ogłoszenia spółki umieszczane będą na tablicy przed lokalem Spółki i Kółka rolniczego w Lisiej górze, a według potrzeby w czasopiśmie, wydawanem przez Biuro Patronatu dla spółek.

Udział członków: wynosi 10 kor., jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność: po myśli §. 53 ustawy z 9. kwietnia 1873 L. 70 dzup.

Wpisy szczegółowe: Spółka poddaje się Patronatowi Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Data wpisu: 3. maja 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy. Oddział IV.

Tarnów, dnia 3. maja 1904.

L. cz. Firm. 158/98 st. II. (64) (4307)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze Towarzystw zarobkowych i gospodarczych wpisał przy firmie komercyalny Zakład kredytowy w Birczy stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością, że na podstawie uchwały Walnego zgromadzenia z dnia 3. kwietnia 1904 to Towarzystwo zostało rozwiązanem i że firmę tegoż Towarzystwa „Komercyalny Zakład kredytowy w Birczy stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością" z rejestru towarzystw zarobkowych i gospodarczych się wykreśla.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 16. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 1394 poj. II. 136 sp. II. (54) (4567)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych i spółkowych wykreślono.

Siedziba firmy: Uhnów.

Brzmienie firmy: 1) Józefa Kraus, 2) Stanisław Kraus i Józefa Kraus.

Przedmiot przedsiębiosstwa: dzierżawa młyna wodnego w Uhnowie.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 7. maja 1904.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 7. maja 1904.

L. cz. Firm. 436 Pj0. I. 166/13 (4368)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Grzymałów.

Brzmienie firmy: Fr. A. Styliński, cymotechnik dzierżawca browaru i fabryki przetworów słodowych w Grzymałowie.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 7. maja 1904.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 3. maja 1904.

G. Zl. Firm. 32/4 Stow. I. p. (144) (4370)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzel- und Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen ist im Register Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Sporysz.

Firmawortlaut: „Consumverein Friedrichshütte in Sporysz, registrirte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung".

Richard Schimek, Obmann des Konsum-Vereines Friedrichshütte in Sporysz ist ausgetreten und an seiner Stelle ist Josef Szinger, der erzherz. Hütteverwalter zum Obmaun oberwähnten Genossenschaft auf Grund des §. 11 des Statuts ernannt worden.

Datum der Eintragung: 5. Mai 1904.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abtheilung II.

Wadowice, am 29. April 1904.

G. Zl. Firm. 110/4 (4548)

Kundmachung.

Gelöscht wurde im Register für Gesellschafts Firma.

Sitz der Firma: Mikulińce.

Firmawortlaut und Betriebsgegenstand: Alter Goldhagen und Josef Kriegel Brandweinbrennerei und Ochsenmastungs-Unternehmung infolge Geschäftsauflösung seit 1902.

Datum der Eintragung: 4. Mai 1904.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abtheilung II

Kolomea, am 30. April 1904.

L. cz. Firm. 396/4 Spółka (4514)

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Dubiecko.

Brzmienie firmy: Natan Gerschon Schimel et Leib Freifeld, dzierżawa gorzelni i wypas bydła w Nienadowie (poczta Dubiecko).

Forma spółki: jawna spółka handlowa.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni (G.): Natan Gerschon Schimel i Leib Freifeld.

Podpis firmy (F. Z.): zbiorowo obaj spólnicy.

Dzień wpisu: 2. maja 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, 13. maja 1904.

L. cz. Firm. 438 Stow. I. 153/6 (4310)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spaar- und Darlehensverein in Husiatyn, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“, że na walnem zgromadzeniu z dnia 24. kwietnia 1904 na dalsze sześciolecie obrani zostali Maks Adlerstein, kupiec w Husiatynie, dyrektorem kasyerem, Boruch Ellenberg, kupiec w Husiatynie, pierwszym zastępcą dyrektora a Izak Grünspan, krawiec w Husiatynie, drugim zastępcą dyrektora i zarazem sekretarzem.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 3. maja 1904.

L. cz. Firm. 164. Pojed. I. 568 (4553)

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Dąbrówki breńskie.

Brzmienie firmy: Moses Millet.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel trawami w Dąbrówkach breńskich i wyrąb lasu w Woli gręboszowskiej.

Posiadacz (I.): Mojżesz Millet, przemysłowiec w Dąbrowie.

Data wpisu: 10. maja 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Tarnów, dnia 10. maja 1904.

G. Zl. Firm. 24/4. Einz. Pg. I. 118 (4555)

Löschung einer Firma.

Gelöscht wurde im Register für Einzel-Firmen.

Sitz der Firma: Oświęcim.

Firmawortlaut: Herman Sachs.

Betriebsgegenstand: Gemischtwarengeschäft und Nafta Handlung.

Infolge Geschäftsauflösung.

Datum der Eintragung: 24. Mai 1904.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abtheilung II.

Wadowice, am 17. Mai 1904.

L. cz. Firm. 382/4 (Spół. III. 67) (4364)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedyńczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych weiągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „A. Holzer“.

Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: kantor, wekslarski odtąd kantor wymiany.

Przystąpili: jako jawni spólnicy oprócz dotychczasowej właścicielki firmy Racheli Holzer, Salomon Majer Wohl i Zygmunt recte Salomon Holzer.

Skutkiem czego powstała jawna spółka od dnia wpisu do rejestru handlowego.

Uprawnieni do zastępstwa spółki i podpisywania firmy są wszyscy jawni spólnicy a firmę tę w ten sposób podpisywać będą, że każdy z nich wypisze własnoręcznie słowa „A. Holzer“.

Zarazem przenosi się tę firmę z rejestru firm pojedynczych do rejestru dla firm spółkowych.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 10. maja 1904.

L. cz. Firm. 451 (Pjd. I. 34/18) (4516)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Podwołoczyska.

Brzmienie firmy: Ig. Goldlust dla przedsiębiorstwa komisowo-spedycyjnego jako filii w Podwołoczyskach z główną siedzibą w Brodach.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 13. maja 1904.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 10. maja 1904.

L. cz. Firm. 201/4 (4421)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza w dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Zaczerniu“ że na walnem zgromadzeniu z dnia 20. lutego 1904 w miejsce ks. Józefa Grzywy który ze zarządu ustąpił wybrany został członkiem zarządu Marcin Bieniek rolnik w Zaczerniu.

Rzeszów, dnia 7. maja 1904.

L. cz. Firm. 1421 stow. I. 203 (4546)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Bank zaliczkowy we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wyprani: Karol Gilatowski wybrany zastępcą dyrektora.

Data wpisu: 13. maja 1904.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 13. maja 1904.

L. cz. Firm. 14/4 pojed. I. p. 41 (4518)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych należy wykreślić:

Siedziba firmy: Wadowice.

Brzmienie firmy: Simon Offner.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów bławatnych.

Dzień wpisu 24. maja 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 10. maja 1904.

L. cz. Firm. 124/00 (pojed. II. 59) (4309)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Obarzyn.

Brzmienie firmy: Menasche Lichtman, wyrąb lasu i handel drzewem.

Dzień wpisu: 20. kwietnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 27. marca 1904.

L. cz. Firm. 12/4 (pojed. I. p. 121) (4311)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych należy wykreślić:

Siedziba firmy: Wadowice.

Brzmienie firmy: A. Goldmann.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarami żelaznymi.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 26. kwietnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 9. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 148 (II. 818) (4552)

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy „Kasa zaliczkowa i oszczędności w Tuchowie“, że p. Antoni Foltyński z posady dyrektora kasowego tego stowarzyszenia ustąpił.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, 19. maja 1904.

HREBENÓW

w Karpatach 3 godz. ze Lwowa

Stacya klimatyczna.

Letnie mieszkania z całodziennym utrzymaniem i usługą po przystępnych cenach. Wielka sala do wspólnych zabaw. Połączenie kolejowe 4 razy dziennie, stacya kolejowa, poczta, telegraf w miejscu.

Adres: **Janina Glińska, Hrebenów.**

Ogłoszenie.

W celu wykonania budowy domku dla wagi pomostowej przy nowej targowicy zboża, siana i słomy przed nową rzeźnią na Gabryelówce ogłasza się publiczną licytacyę.

Oferty wnieść należy na całą budowę do klucza ryczałtowo.

Termin do wniesienia ofert oznacza się na dzień 28. czerwca b. r. o godzinie 11-tej przed południem w miejskim urzędzie budowniczym. Tamże otrzymać można przedmiar i przejźeć plany budowy i warunki.

Do oferty należy dołączyć kwit ze złożonego wadyum w kasie miejskiej w wysokości 2½% od oferowanej sumy.

Lwów, dnia 17. czerwca 1904.

Z Magistratu król. stoł. miasta Lwowa.

Nowość! **Nowość!**

Kawa palona

z własnego parowego palenia **codziennie świeżo palona!**

Kawa palona ściśle podług zasad **hygieny**, zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	— zł.	70 ct.
„	Nr. II.	— „	90 „
„	Nr. III.	1 „	10 „
„	Nr. IV.	1 „	20 „
Melange cesarska	Nr. V.	1 „	40 „

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą arome, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅛ kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Od Redakcyi:

Premium artystyczne: kolorowa reprodukcya obrazu polskiego artysty.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“

Od Nowego Roku 1904 rozpoczyna druk nowych powieści:

SYN MARNOTRAWNY

powieść współczesna **Józefa Weysenhoffa.**

MROK

powieść historyczna **A. Krechowieckiego.**

W ciągu roku 1904 każdy prenumerator Tygodnika Illustrowanego otrzyma **53** numery pisma, zawierającego około 1000 kolumn tekstu z 1200 rysunkami, kopiami obrazów, illustracyami chwili bieżącej, z okładką ogłoszeniową.

Nadto **premium wyjątkowe**

bez podwyższenia dotychczasowej ceny prenumeraty.

24 TOMY (co miesiąc 2 tomy) powieści i dzieł popularnych w tem 12 tomów dzieł **H. Sienkiewicza: „POTOP“ i „PAN WOŁODYJOWSKI“ oraz 12 tomów dzieł różnych autorów z dziedziny literatury, historyi, nauk społecznych, badań przyrodniczych, i t. p.** — W Styczniu: **„Wielkie legendy ludzkości“**; w Lutym: **„Małżeństwo u różnych narodów“**; w Marcu: **„Życie artystyczne ludzkości“** (z illustracyami).

W bezpłatnym dodatku w arkuszach powieść tłomaczona.

Prenumeratę przyjmuje:

Główna ekspedycya TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9,

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“ razem z 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza, 12 tomami dzieł popularnych i dodatkiem powieściowym w arkuszach:

we Lwowie:		w Galicyi i na Bukowinie z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce), **zaś dzieła popularne** w ozdobnej płóciennej oprawie dopłacają za tom tylko **40** hal., t. j. kwartalnie za 6 tomów **2** kor. **40** hal., półrocznie za 12 tomów 4 kor. **80** hal., rocznie za 24 tomów **9** kor. **60** hal. Należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 60 tomów Sienkiewicza, z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą bez oprawy **65** kor., w oprawie **89** kor. — Ozdobne okładki do oprawiania pół rocznych kompletów „Tygodnika“ można nabywać w cenie 3 kor. **20** hal.; bez przesyłki i opakowania.

Komplet ten 60 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryami po 12 tomów, za nadesłaniem w 5 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy w oprawie.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Doniesienia prywatne.

Kupujcie tylko

Krochmal brylantowy „Bażanta“!

Wszędzie do nabycia.

Handel Soleckiego, Lwów, ul. Batorego 2, rozdaje próbki darmo.

XLIII. Zamknię-

Towarzystwa Wzajemnych

za czas od 1. kwietnia 1903 roku

(Dział

Rachunek Zysków i Strat z działu ogniowego za czas

Rozchód.

		Kor.	hal.	Kor.	hal.
I.	**Szkody i koszty likwidacyi wypłacone**	7,120.019	05		
	mniej zwrot od Towarzystw kontrasekur.	2,342.298	95	4,777.720	10
II.	**Ogólne wydatki zarządu:**				
	1. Prowiz. agentów (mniej porwiz. kontras.)			410.635	82
	2. Koszty zarządu: (wydatki administracyjne bieżące)				
	a) pensye, dodatki, remuneracye, zapomogi, pomoc biurowa	776.164	40		
	b) portorya biura i agentów	72.711	53		
	c) lokal, opał i światło, potrzeby biura i różne wydatki	61.047	49		
	d) druki i papier, inseraty i prenumerata	79.963	21		
	e) koszta prawne	7.864	40		
	f) „ podróży administracyjnych	29.242	37		
	g) „ „ członków Rady nadzorczej	12.866	80		
	h) „ „ Delegów	6.676	40		
	i) „ oszacowań i rewizyi ryzyk	12.977	56		
		1,059.514	16		
	Zwrot kosztów centralnego zarządu od innych działów Towarzystwa	53.362	29	1,006.151	87
	3. Podatki i należytości			74·101	48
III.	**Odpisy i inne wydatki:**				
	1. Odpisy: a) Wartości nieruchomości	6.734	89		
	„ b) inwentarza	12.142	18		
	Z wierzytel. nieściągalnych	8.988	16		
	2. Różne wydatki: a) Subwencye straży ogniowej	19.105	—		
	b) Fundusz na cele humanitarne	10.000	—		
	c) Pensye emerytalne	61.420	79		
	d) Wpłata na fundusz zapomogowy dla wdów	10.108	09	128·499	11
IV.	**Rezerwa na szkody nieuregulowane:**				
	1. Na szkody roku bieżącego	861.108	68		
	mniej udział Towarzystwa kontrasekurac.	223.253	54	637·855	14
	2. Na szkody lat dawnych	77.998	07		
	mniej udział Towarzystwa kontrasekurac.	6.194	78	71.803	29
V.	**Stan funduszów z końcem roku 1903:**				
	1. Rezerwa premii na dalsze lata	4,190.839	16		
	mniej kontrasekuracya	1,159.325	98	3,031.513	18
	2. Fundusz rezerwowy			6,370.829	20
	3. Fundusz wyrównawczy			390.525	66
	4. Fundusz specyalny			136.509	34
	5. Fundusz na różnicę kursu			328.313	57
	6. Fundusz na remuneracye			71.360	74
				17,435.818	50

Kraków, dnia 31. grudnia 1903.

DYREKCYA:

Zenon Słonecki. **Ignacy Głażewski.** **Paszkowski.**

Wiktor Gablenz,
naczelnik centralnego biura rachunkowego.

cie rachunków

Ubezpieczeń w Krakowie

do 31. grudnia 1903 roku.

ogniowy).

od 1. kwietnia 1903 roku do 31. grudnia 1903 roku.

Przychód.

		Kor.	hal.	Kor.	hal.
I.	**Fundusze przeniesione z r. 1902/1903:**				
	1. Rezerwa premii	3,855.231	59		
	mniej kontrasekuracya	1,007.062	66	2,848.168	93
	2. Fundusz rezerwowy			6,199.900	12
	3. „ specyalny			105.181	87
	4. „ na różnicę kursu			288.365	92
	5. „ wyrównawczy			221.557	95
II.	**Rezerwa na szkody nieuregulowane przeniesiona z r. 1902/3**	1,252.553	27		
	mniej kontrasekuracya	511.435	17	741.118	10
III.	**Zebrane premie**	8,481.766	82		
	mniej kontrasekuracya	2,345.287	73	6,136.479	09
IV.	**Dochód z lokacyi kapitałów:**				
	1. Procenty od got. lok. w Bankach i Zakładach	25.604	43		
	2. Dochód czysty z reaalności	21.983	58		
	3. Procenty funduszu rezewowego	146.984	13		
	4. Procenty funduszu specyalnego	3.305	27	197.877	41
V.	**Inne przychody:**				
	1. Należytości stemplowe i manipulacyjne	240.866	69		
	2. Inne przychody zarządu:				
	procenty od weksli stron ubezpieczonych	5.332	14		
	3. Zysk na kursie:				
	a) papierów wartościowych zrealizowany	218	50		
	„ „ książkowy	39.947	65		
	b) walut	3.653	86	290.018	84
	4. Różne:				
	a) odzyskane odpisy	160	—		
	b) różne wpływy	138	50		
	c) wpływy do funduszu rezerwowego	170.710	58	171.009	08
VI.	**Niedobór:**			236.141	19
				17,435.818	50

KOMISYA RACHUNKOWA:

Mieczysław Urbański. **Klemens hr. Dzieduszycki.** **Włodzimierz Gniewosz.**

Michał Garapich. **Maryan Dydyński.**

XLIII. Zamknię-

Towarzystwa Wzajemnych

za czas od 1. kwietnia 1903 roku

(Dział

Rachunek bilansu z działu ognio-

Stan czynny.

		Kor.	hal.	Kor.	hal.
I.	**Stan kasy z dniem 31. grudnia 1903**			296.403	59
II.	**Rozporządzalne należytości w instytucyach kredytowych i kasach oszczęd.**			459.027	64
III.	**Realności:**				
	w Krakowie	1,033.000	—		
	we Lwowie	326.000	—		
	w Rzeszowie	130.000	—		
	w Czerniowcach	85.000	—		
	w Tarnopolu	70.000	—		
	w Przemyślu	70.000	—	1,714.000	—
IV.	**Papiery wartościowe według kursu z dnia 31. grudnia 1903 r.**	6,539.549	50		
	wartość kuponów bieżących	19.711	36	6,559.260	86
V.	**Weksle w portfelu**			172.123	54
VI.	**Salda czynne rachunków z Towarzystwami kontrasekuracyjnemi**			860.741	99
VII.	**Zaległości w agenturach i filiach** (Salda czynne)			1,865.172	51
VIII.	**Różni dłużnicy:**				
	a) Wydział krajowy	430.415	56		
	b) Udział w Towarzystwie Wzaj. Kredytu	102.463	38		
	c) Różni dłużnicy	1,560.051	82	2.092.930	76
IX.	**Wartość inwentarza po odpisaniu zużycia**			109.362	50
X.	**Efekty kaucyi agentów**			530.645	80
XI.	**Niedobór**			236.141	19
				14,895.810	38

Kraków, dnia 31. grudnia 1903.

DYREKCYA:

Zenon Słonecki. **Ignacy Glażewski.** **Paszkowski.**

Wiktor Gablenz,
naczelnik centralnego biura rachunkowego.

cie rachunków

Ubezpieczeń w Krakowie

do 31. grudnia 1903 roku.

ogniowy).

wego z dniem 31. grudnia 1903 roku.

Stan bierny.

		Kor.	hal.	Kor.	hal
I.	**Rezerwy zysków, kapitałów:**				
	a) Fundusz rezerwowy			6,370.829	20
	b) „ wyrównawczy			390.525	66
	c) „ specyalny			136.509	34
	d) „ na różnicę kursu			328.313	57
II.	**Rezerwa premii** po potrąceniu kontrasekur.			3,031.513	18
III.	„ **na szkoły nieuregulowane** po potrąceniu kontrasekur.			709.658	43
IV.	**Fundusz emerytalny**			1,919.202	61
V.	**Salda bierne rachunków z Towarzystwa kontrasekur.**			135.617	27
VI.	**Różni wierzyciele**			449.465	59
VII.	**Kaucye agentów**			530.645	80
VIII.	**Fundusze:**				
	a) Fundusz zapomogowy dla wdów po urzędnikach	237.384	43		
	b) „ ś. p. Pawła Przedpełskiego	24.523	92		
	c) „ Białego Krzyża	47.465	—		
	d) „ dla straży ogniowych	19.207	27		
	e) „ dyspozycyjny Rady Nadzorczej	1.810	—		
	f) „ na zapomogi dla agentów	400	—		
	g) „ na niepodniesione zwroty	294.962	49		
	h) „ oszczędnościowy w Rückvers: Verein	196.415	88		
	i) „ na remuneracye	71.360	74	893.529	73
				14,895.810	38

KOMISYA RACHUNKOWA:

Mieczysław Urbański. **Klemens hr. Dzieduszycki.** **Włodzimierz Gniewosz.**

Michał Garapich. **Maryan Dydyński.**

Konkurs.

Przy zakładach górniczych i hutniczych **J. E. Andrzeja hr. Potockie**go w W. Księstwie Krakowskiem jest do obsadzenia miejsce **naczelnego kie**rownika ruchu kopalni węgla i rud ewentualnie też huty cynku** z roczną płacą 6000 koron i dodatkiem służbowym 2000 koron prócz wol**nego mieszkania z opałem.

Podania o wymienioną posadę, udokumentowane metryką, świadectwami ukończonych studyów akademii górniczej, tudzież złożonych egzaminów państwowych i odbytej praktyki, a zaopatrzone dokładnym życiorysem ubiegającego się, przyjmuje po dzień **10. lipca 1904 r.**

Administracya dóbr hr. Potockich w Krzeszowicach.

Doszło do naszej wiadomości, że Izaak i Herman Dawidsohnowie ze Złoczowa względnie Gołogór, jak niemniej dwaj ich agenci (włościanie) przedstawiają się jako zastępcy naszej fabryki ręcząc, że dostarczą tylko nasz towar. W obec tego zmuszeni jesteśmy oświadczyć, że wspomnieni nie byli nie są i nie będą naszymi zastępcami, i gdyby się tym udało przez osobę trzecią nasz towar komu dostarczyć, radzimy w interesie dotyczącego posłać próbkę do analizy. Każdy nasz agent jest obowiązanym na żądanie wykazać się odnośną legitymacyą.

Borysławskie Towarzystwo dla Transportu i Magazynowania Ropy,
Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

BILANS za rok 1903.

Winien. **Konto Bilansu.** **Ma.**

Stan czynny	kor.	hal.	Stan bierny	kor.	hal.
Zapas kasowy	9213	19	Udziały	252600	22
Kaucye	304	47	Weksle	42665	—
Urządzenie elektryczne	1307	08	Rezerwa podatkowa	24000	
Narzędzia i rekwizyta	3202	66	Rezerwa na ewentualne straty z powodu roszczeń komitentów	14300	—
3 rezerwoary	129942	14	Fundusz odnowienia	10700	—
Ruchomości	1182	33	Zysk	66578	46
3 tłocznie	49015	28			
Rurociągi	62508	54			
Z góry zapłacony czynsz za pomieszkania urzędników	711	67			
Asekuracya	745	—			
Debitorowie po odliczeniu kredytorów	152711	32			
	410843	68		410843	68

Winien. **Konto zysku i straty.** **Ma.**

Strata	kor.	hal.	Zysk	kor.	hal.
Ogólne koszta administracyjne	34692	50	Saldo zysku z roku 1902	2745	11
Koszta ruchu	49917	95	Tłoczenie	233414	34
Płace	24379	—			
Asekuracya	2429	54			
10% amortyzacya według statutu	27462	—			
Rezerwa podatkowa	20000	—			
Fundusz odnowienia	10700	—			
Zysk	66578	46			
	236159	45		236159	45

Ogólna liczba członków z dniem 31. grudnia 1903 r.: 40.

We Lwowie, dnia 2. marca 1904.

DYREKCYA:

Kraus. **Fischer.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.